

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Piątek 23 lipca 1937 r.

Nr. 120

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową ZŁ

2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

## Na śladach współników zamachu Już w najbliższych dniach ujawnienie środowiska spisku

Sledztwo w sprawie zamachu na płk. Koca toczy się nadal w granicach Warszawy i Świdrów Małych. Sledztwo zmierzają w kierunku ustaleń opartych na brzmieniu art. 216 par. 1 Kodeksu Karnego, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia, przez użycie materiałów wybuchowych, łatwopalnych lub gazów”.

Kierownictwo sledztwa koncentruje się w ręku sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Skorzyńskiego. Do pomocy delegowano oprócz dużej ilości oficerów policji, również kilku wiceprokuratorów. W kancelarii sędziego Skorzyńskiego wrze gorączkowa praca.

Sledztwo posunęło się już bardzo poważnie naprzód. Pewne kwestie udało się ustalić na podstawie zdobytych materiałów. W posiadaniu władz śledczych znajdują się rozmaite dowody rzeczowe, posiadające znaczenie dla całej sprawy.

Przedmiotem sledztwa jest przede wszystkim ustalenie środowiska, w którym powstał plan zamachu i z którego pochodził zamachowiec oraz jego ewentualni kompani. Wydaje się bowiem pewne, że zamachowiec nie był sam.

### ARESztOWANIA I REWIZJE

Zatrzymano w związku z zamachem wiele osób. Aresztowania przeprowadzono nie tylko w Warszawie, lecz i na prowincji. Przesłuchiwanie świadków oraz aresztowanych zarówno na miejscu w Warszawie jak i w Małym Świdrze, — trwa prawie bez przerwy.

Władze śledcze pracują niezmiernie nad jak najszybszym zakończeniem sledztwa w sprawie ohydnej zamachu w Świdrach Małych.

Nieustannie odbywają się przesłuchiwanie osób zatrzymanych w związku ze sledztwem. Przesłuchiwanie trwa do późnej nocy i rozpoczynają się znów we wczesnych godzinach rannych. Materiał zebrany w ciągu ostatnich dwu dni jest bardzo wielki.

Osoby zatrzymane przez władze w związku z prowadzonym dochodzeniem trzymane są w absolutnej izolacji.

### SPISEK

Rewizje i aresztowania, jak również inne okoliczności, wskazują coraz wyraźniej, że plan zamachu nie był czynem jednego tylko człowieka, że działał tu spisek. W wyniku drobiazgowych badań krąg środowiska, z którego pochodził zamachowiec, zacieśnia się, chodzi

teraz o wynalezienie tych, którzy współdziałali z zamachowcem.

Jakie to było środowisko i kim byli zamachowcy opinia publiczna dowie się już niedługo. Okazuje się, że niektóre dzienniki zagraniczne podały już pewne bliższe dane o zamachu; ze względu na dobro sledztwa dane te w kraju nie zostały jeszcze opublikowane.

Wielką rolę w ustaleniu wielu okoliczności zamachu odgrywa sprawa określenia typu, jakości i wielkości pocisku, który wybuchł pod bramą domku płk. Koca. Szczegółowym badaniem szczątków pocisku zajmują się fachowcy pirotechnicy. Ekspertyza została już podobno ukończona, a wynik jej przekazany władzom prokuratorskim.

Jak już donieśliśmy, pocisk był skonstruowany na wzór miny saperskiej.

Najprawdopodobniej była to rura żelazna długości 30 a nawet 40 cm. o przekroju 10—15 cm. Ścianki rury nie były zbyt grube, główny nacisk położony (Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

**Kurjer Zachodni**  
przyjmuje zapisy  
i udziela informacji  
w sprawie wyjazdu  
na Wystawę  
Wszchświatową  
w Paryżu.

## Podział Palestyny zakwestionowany Zalecenia raportu ulegną radykalnym zmianom

LONDYN, 22.7. Debata palestyńska, która toczyła się wczoraj w izbie gmin do późnej nocy zakończyła się w sposób nieoczekiwany. Labour Party wycofała swój wniosek natychmiastowego powołania do życia komisji parlamentarniej dla szczegółowego rozważania raportu komisji królewskiej, a rząd zrezygnował z domagania się poparcia izby dla zaleceń raportu.

Ten nieoczekiwany zwrot kompromisowy, który dokonał się o północy, nastąpił głównie wskutek interwencji Churchilla, który podobnie zresztą jak Amery i szereg innych posłów

konserwatywnych, oświadczył, że nie jest w stanie opowiedzieć się obecnie za propagowaną przez rząd zasadą podziału Palestyny i proponuje wniosek kompromisowy, aby minister kolonii udał się do Genewy bez wiążącego poparcia izby, która zajmie stanowisko dopiero, gdy zalecenia raportu powrócą z Genewy.

Lloyd George również poparł myśl Churchilla i ze swej strony zgłosił poprawkę kompromisową.

Po dalszych pertraktacjach między rządem a opozycją, minister Ormsby-Gore wyraził

swoją zgodę na formułę kompromisową i izba zamiast „poprzeć projekt według planu rządowego” ograniczyła się jedynie do „wzięcia pod uwagę wszystkich zaleceń planu rządowego”.

Po powrocie zaś tego planu z Genewy, a więc po wypowiedzeniu się komisji mandatowej oraz Rady Ligi, izba gmin w listopadzie odbędzie ponownie dyskusję, po której rząd powoła zapewne do życia komisję parlamentarną dla szczegółowego rozważania zarówno raportu komisji królewskiej, jak i powziętej w międzyczasie decyzji Ligi Narodów.

Ten kompromis został przyjęty prawie jednogłośnie przez całą izbę, jedynie trzech posłów radykalnej niezależnej Labour Party głosowało ze względów formalnych przeciwko. Izba gmin uniknęła w ten sposób głosowania nad merytoryczną stroną zaleceń raportu, a z właszą nad kwestią podziału Palestyny, które znalazło w izbie gmin tyłu przeciwników, że rząd nie chciał zaryzykować głosowania nad swoim pierwotnym wnioskiem.

W kuluarach parlamentu wyrażano po zakończonej debacie przekonanie, że zalecenia raportu ulegną bardzo radykalnym poprawkom i że nie wiadomo, czy zasada podziału zostanie w ogóle utrzymana, przynajmniej w obecnej postaci. W kołach żydowskich wynik debaty wywołał wielkie zadowolenie.

## SOJUSZ NIEMIECKO-SOWIECKI

### Zbliżają się czasy Rappalla

BERCHTESGADEN, 22.7. Kanclerz Hitler przyjął dziś nowomianowanego ambasadora Sowietów Jurieniewa, który złożył swoje listy uwierzytelniające i listy odwołujące jego poprzednika. W przemówieniu swym ambasador sowiecki zaznaczył, że jego głównym zadaniem jest wytworzenie i utrzymanie normalnych stosunków między związkiem sowieckim a Niemcami, co leży w interesie obu państw.

Przedstawiciel Sowietów zapewnił, że w tym kierunku będzie działał i wyraził nadzieję, że i ze strony kanclerza oraz jego rządu, uzyska poparcie.

Kanclerz Hitler w swej odpowiedzi, podkreślił, że zapewnienia ambasadora sowieckiego, przyjmuje z zadowoleniem. Jest on tego samego zdania, że normalne stosunki pomiędzy obydwoma państwami, leżą w ich interesie i że w ten sposób obydwoma państwami przyczynią się do utrwalenia pokoju powszechnego.

Kanclerz zapewnił, że z jego strony, jak też ze strony rządu niemieckiego ambasador Jurieniew może liczyć na całkowite poparcie w zamierzeniach, z jakimi przybywa na placówkę berlińską.

BERLIN, 22.7. W berlińskich kołach dyplomatycznych żywo komentowana jest audjencja nowego ambasadora Sowietów Jurieniewa u kanclerza Hitlera. Przemówienie „Führera”, wygłoszone przy tej okazji, wywołało w tych kołach sensację.

Thunaczy się je w tym sensie, że Hi-

tlar zdecydowany jest zmienić swoje stanowisko wobec Rosji sowieckiej.

Przypomina się również, że od maja toczą się rokowania dyplomatyczne —

między rządem niemieckim i sowieckim. Znamiennym jest również, że od pewnego czasu ustala kampania antysowiecka w prasie niemieckiej.

## Niemcy gwałcą prawa Polski w Gdańsku

WARSZAWA, 22.7. W numerze 336 z dnia 20.7. „Berliner Hageblatt” podaje następującą wzmiankę:

„Królewski duński konsul w Wolnym Mieście Gdańsku p. Holger Betley Schrater uzyskał od Reichu exequatur na terenie Wolnego Miasta”.

Jak wynika z notatki, rząd Rzeszy udzielił duńskiemu konsulowi prawa

działalności na terenie Gdańska.

Ponieważ dotychczas prawo to przysługuje wyłącznie Polsce — udzielenie „exequatur” przez rząd Rzeszy jest po gwałceniu praw Polski w Gdańsku.

Mamy nadzieję, że Ministerstwo spr. zagr. wniesie ostry protest przeciw podobnemu postępowaniu, a zarazem wycofanie z tego odpowiednie konsekwencje.

## NA DALEKIM WSCHODZIE

### doraźne odprężenie

#### FORTYFIKOWANIE GRANICY MANDZURSkiej

SZANGHAI, 22.7. Jak donosi z Charbinu prasa chińska, japońskie władze wojskowe przystąpiły ostatnio do wznaczenia granicy mandzursko - sowieckiej na całej jej linii od stacji kolejowej Manczuli (Mandżuria) aż do st. Pogranicznaja.

Do pasa granicznego kierowane są oddziały wojsk japońskich i mandzurskich, które dotychczas stacjonowały przeważnie w Charbinie i Mukdenie. Posunięcia te tłumaczone są obawą, że Moskwa, wyszukując zatarg chińsko-japoński w Chinach Północnych, zechce wywołać na granicy nowe incydenty, lub nawet

TOKIO, 22.7. Jak donoszą z Hsin-Kingu, dowództwo armii czerwonej na Dalekim Wschodzie wysłała na granicę mandzurską nowe oddziały wojskowe oraz dokonywuje prac fortyfikacyjnych wzdłuż całej linii granicznej.

Jednocześnie się podaje, że stosunki między armią czerwoną a oddziałami GPU we

(Dalszy ciąg na stronie 3-iej)

# Na śladach współników zamachu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

był bowiem na siłę wybuchu, któryby wysadził w powietrze samochód płk. Koca a nie ewentualne zranienie, czy zabicie przez odłamki rury.

## CZY DWIE BOMBY?

Tajemniczo jeszcze przedstawia się sprawa czy chodziło tu o jedną, czy też dwie bomby. Już pierwszego dnia wypłynęła koncepcja, że zamachowiec mógł posługiwać się dwiema bombami. Wskazywałaby na to ogromna siła wybuchu. Później istnieją przypuszczenia, że w grę wchodziły dwie splonki, a więc mogły być one przeznaczone dla dwu nabożów. Jeśli zamachowiec użył tylko jednej bomby, to trzeba stwierdzić, że musiała być ona duża i napełniona znaczną ilością silnego środka eksplozywnego.

Dokładne zbadanie szczątków miny pozwoliło podobno nawet na ustalenie przypuszczalnego źródła, z którego pocisk pochodził.

## KONFRONTACJE I POMIARY

W Świdrach Małych wciąż jeszcze całe zainteresowanie skierowane jest na domek, przed którym nastąpił wybuch. W ciągu dnia gromadzą się w pobliżu liczni mieszkańcy Świdrów Małych a nawet wielu przyjezdnych ze stolicy.

Wczoraj przedstawiciele władz sądowniczych, dokonali nowych pomiarów oraz przeszukiwali i konfrontowali osoby, mieszkające w sąsiedztwie posesji płk. Koca.

Te dalsze przeszukiwania mają niewątpliwie na celu, ustalenie, czy w chwili wybuchu znajdowały się w pobliżu inne osoby, które mogłyby współdziałać z zamachowcem.

Zamachowiec, a nie ulega już prawie wątpliwości, zamachowcy, przybyli w pobliże posesji płk. Koca z zapadnięciem zmroku, tuż przed godz. 21. Wykonawca spisku nie mógł jednak od razu podłożyć miny pod bramę, bowiem dom strzeżony jest stale podczas pobytu w nim płk. Koca przez policjanta z miejscowego posterunku. Zamachowiec musiał jednak wiedzieć, że policjant na krótko przed wyjazdem płk. Koca samochodem do Warszawy patroluje teren.

Krytycznego dnia służbę pełnił post. Bieńkowski. Koło godz. 22 pst. Bieńkowski udał się na obchód, aby spatrować przede wszystkim drogę od bramy do szosy. Noc była ciemna, posługiwał się latarką elektryczną. Światło to i oddalającego się od bramy posterunkowego zamachowca na pewno widział.

Po kilku minutach posterunkowy wrócił z obchodu, wszedł przez furtkę, znajdującą się tuż obok bramy, na teren posesji.

Zamachowiec orientował się, że za kilka minut w bramie pokaże się samochód z płk. Kocem. Pośpiesznie ruszył więc pod bramę i wyzyskując kilka pozostałych mu minut, przystąpił szybko do zakopania miny pod bramą.

Układł na ziemi i rękami począł wygrzebywać jamę, aby w niej umieścić minę. Świadczy o tym piasek za pozno kojami znalezionych palców zamachowca. Praca początkowo szła łatwo, grunt jest bowiem piaszczysty. Pod wierzbinią warstwą piasku zamachowiec natrafił na twardszą ziemię.

Zdenerwowany popełnił w pośpiechu

jakaś nieostrożność i przez naciśnięcie zapalnika spowodował wybuch, który zmasakrował straszliwie jego ciało.

We wtorek o godz. 9 wiecz. na cmentarzu w większym w Józefowie pochowano poszarpane zwłoki zamachowca z Małych Świdrów.

Trumnę złożono w kwaterze samobójców. Znajduje się tam obecnie 7 mogił sześć to samobójcy, siódma mieści w sobie zwłoki nieznanego dotychczas zamachowca.

Na pięciu grobach widnieją tabliczki

z nazwiskami, dwie są bezimiennie, — wśród nich właśnie jest mogiła bombowca.

W aktach cmentarza nie zamieszczono nazwiska zabitego. Pogrzeb odbył się na polecenie sędziego śledczego.

Zwłoki przewieziono na cmentarz je dnokonnym wozem, stanowiącym własność rolnika p. Daniela, w którego szopie złożono je zaraz po wybuchu. Czterech miejscowych obywateli eskortowało z polecenia sołtysa trumnę ze zwłokami na cmentarz miejscowy.

## Gratulacje Prezydenta R. P. DLA PUŁKOWNIKA KOCA

W związku z dokonaniem zamachu bombowym, P. Prezydent Rzplitej przesłał do płk. Adama Koca depezę następującej treści:

„Przesyłam Panu Pułkownikowi wyrazy swej radości z powodu szczęśliwego ocalenia”

(—) Ignacy Mościcki.

Na depezę tę płk. Adam Koc przesłał P. Prezydentowi Rzplitej wyrazy swej serdecznej podzięk.

# Gwałtowne bitwy o Madryt

## Gen. Franco zmienił taktykę

PARYŻ, 22.7. Wojska gen. Franco zmieniły dotychczasową taktykę, stosowaną na froncie madryckim. Obecnie ogień artylerii powstańczej skierowany jest wyłącznie na pewne punkty, które są ostrzeliwane w ciągu kilku godzin

przed podjęciem natarcia. W ten sposób wojska gen. Franco posunęły się naprzód o kilometr na odcinku Brunete oraz opanowały wzgónze 660 na wschód od Villa Nueva de Canada, jednak mimo wielkich wysiłków powstańcy nie

zdołali osiągnąć decydującego wyniku.

SAINT JEAN DE LUZ, 22.7. Jak donoszą, walki pod Madrytem weszły w stadium rozstrzygające.

Gen. Franco zgrupował na odcinku Sierra Guadarrama 160 tysięcy żołnierzy.

SALAMANCA, 22.7. Radiostacja po wstańcza komunikuje, że na całym froncie madryckim trwa gwałtowna bitwa. Wojska gen. Franco posuwają się systematycznie naprzód. Dowództwo rządowe wysłało wciąż posiłki. Przeciwnik poniósł ciężkie straty na odcinkach — Brunete oraz Villa Nueva del Castillo. Na odcinku Guadarrama wojska gen. Franco wzięły do niewoli wielu jeńców. Natarcie wojsk gen. Franco na froncie aragońskim na odcinku Albaracin trwa

Paryż, 22.7. Piąty korpus wojsk gen. Franco osiągnął wczoraj na odcinku Albararcia wszystkie zamierzone cele. Dowództwo wojsk rządowych wprowadza do boju coraz to nowe siły i najnowszy sprzęt wojenny.

Ub. nocy powstańcy pomimo zacieklego oporu nieprzyjaciela zajęli miasto Nouerra, gdzie wojska rządowe pozostawiły liczny materiał wojenny. Ponadto zajęto szereg małych miejscowości i wzgórz.

Wczoraj wojska gen. Franco zajęły miasto Trama Sastilla, bronione przez 2 tys. milicjantów.

Jak sądzą, podczas wczorajszych walk wojska rządowe straciły ogółem 2.000 żołnierzy.

## Aresztowanie

PREZESA STRONNICTWA LUDOWEGO

W nocy z dnia 20 na 21 bm., po przeprowadzeniu rewizji, został aresztowany prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego na powiat Warszawski, Stanisław Kasperlik

# KTO WYGRAŁ

W drugim dniu ciągnięcia 2 klasy 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 20.00 zł. padła na nr. 143499

5.000 zł. na n-ry: 102202 162532  
2.000 zł. na n-ry: 42469 61751  
1.000 zł. na n-ry: 84255 114989 171880 193516  
500 zł. na n-ry: 14782 105162

400 zł. na n-ry: 27911 39611 112058 153482 181921 183937  
250 zł. na n-ry: 13717 854 27698 5457 67982 65366 83587 86926 87919 107268 112867 131460 150970 176221 180298 184454  
200 zł. na n-ry: 51 4818 51650 32902 41775 45418 66534 75756 76676 71915 149994 158252 160351 169650 174916 176822 184426 187004 191755

Wielka wygrana!!!

**75.000.—** zł. na Nr. 5329

padła w 3-cim dniu ciągnięcia II-giej klasy w Szczęśliwej Kolekturze

# K A F T A L A

3265 KATOWICE, DYREKCYJNA 2.

W trzecim dniu ciągnięcia 2 klasy 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 23380

75.000 zł. na nr.: 5329  
30.000 zł. na nr.: 141800  
2.000 zł. na nr.: 135611  
1.000 zł. na n-ry: 167227 169908  
500 zł. na n-ry: 23187 55580 72974 79569

93747 107198 114964 154175 154682  
400 zł. na n-ry: 2009 12102 41832 45795 150023 140312 187060  
250 zł. na n-ry: 39951 40850 74407 128206 150354 134831 151324 194696  
200 zł. na n-ry: 3992 7185 8373 8685 10108 13518 20280 42546 59895 60998 65811 65829 64036 66871 71910 75715 85258 70506 105850 120576 124771 135924 144219 145593 150539 157945 160854 176083 178793 184745

# NA DALEKIM WSCHODZIE

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wschodniej Syberii ulegają coraz większemu pogorszeniu, a to na tle przekazania GPU prawa kontroli nad prawomysłnością szeregówców i dowódców armii regularnej.

SZANGHAI, 22.7. W rejonie Luchu-cziao — Fymtai skoncentrowano brygadę japońską pod dowództwem gen. Kawabe. Część wojsk japońskich, przebywających w Mandżukuo, przewożona jest morzem do portu Taku. W ten sposób linia wojsk japońskich przeciągnęła się

od Taku poprzez Tientsin do Luchu-cziao, odciągając północną część prowincji Hebei od ludnościowej.

Japończycy budują w kilku punktach fortyfikacje polowe. Największe prace wykonane zostały w Huajdzow, Mijuniui i w Hesiui, położonym na szosie Pekin — Tientsin. Roboty prowadzone są przez żołnierzy japońskich, bez pomocy chińskich kulisów.

## WOJSKA POWRACAJĄ NA STANOWISKA

NANKIN, 22.7. Ambasador angielski, Hugessen wręczył marszałkowi Czang-Kai-Czekowi memoriał obszernej treści. Memorandum to zawiera poglądy angielskie na sprawę likwidacji zatargu na Dalekim Wschodzie, Memoriał ma zawierać również konkretne wnioski.

Marszałek Czang-Kai-Czek oświadczył w odpowiedzi na memorandum, że należy wstrzymać się z dalszą akcją do dnia dzisiejszego

Według wiadomości otrzymanych w Nankinie, oddziały japońskie, które początkowo się wycofały, powróciły na swe dawne pozycje. Również wojska chińskie zajęły swoje dawne stanowiska.

TOKIO, 22.7. Sytuację w sprawie północno-chińskiej określają w tutejszych kołach politycznych jak następuje:

Porozumienie, zawarte przez sztab wojsk japońskich w Chinach północnych z lokalnymi władzami chińskimi (układ z dn. 11 bm. i 19 bm.) oraz wycofanie wojsk chińskich z Lukuiciao i Pajaozszanu niewątpliwie wpłynę-

ło łagodząco na nastroje. Ostatni układ z 19 bm. daje Japończykom satysfakcję, ponieważ przewiduje środki hamujące działalność organizacji komunistycznych i przeciwjapońskich, rozwijających ożywioną akcję w Chinach północnych.

Rząd nankijski, twierdząc w japońskich kołach politycznych, ociąga się z zstwierdzeniem porozumienia. To stanowisko nie daje się wytłumaczyć tym bardziej, iż rząd nankijski zatwierdzał przed tym wszystkie układy, zawierane przez radę polityczną prowincyj Hepei i Chachar z władzami japońskimi. Ostatni zaś układ nie narusza w niczym suwerenności terytorialnej Chin, lecz stwarza jedynie warunki pokojowego współżycia.

To stanowisko rządu nankijskiego i nie wstrzymana koncentracja wojsk nankijskich na północy stwarza możliwości nowych zatargów w Chinach północnych.

## ZAMACH NA DYREKTORA KOLEI

TOKIO, 22.7. „Asahi Szimbun” donosi z Tientsinu, że dyrektor kolei Pekin — Szanghaj Czen-Siao-Szeng został ciężko ranny wystrzałem z rewolweru przez nieznanego sprawcę w Pekinie.

Dyr. Czen wraz z gen. Czang-Czungiem odgrywał dużą rolę w ostatnich rokowaniach japońsko-chińskich.

## ZAMORDOWANIE GENERALA

TOKIO, 22.7. „Asahi Szimbun” donosi z Tientsinu o zamordowaniu generala chińskiego Szychjuszana.

# Katastrofa samolotowa między Katowicami a Chorzowem

Wczwartek o godz. 11.30 wydarzyła się na polach przy szosie między Chorzowem a Dębem tuż obok dworu katedra samolotu osobowego.

Przechodnie, idący szosą do Katowic zauważyli w pewnej chwili samolot krążący nad wielkim polem, zasianym konieczną. Samolot gotował się do lądowania. W momencie jednak, gdy samolot osiadł na polu, nastąpiła katastrofa gdyż motor zarył się w nasyp szosy.

Wskazywał na to, że samolot zderzenia zlamano się śmigło i podwozie oraz strząsnął się motor. Również sterzyda uległa lekkim uszkodzeniom. Miejsce katastrofy otoczyła

w kilka chwil po wypadku policja, która nie dopuszczała ciekawych.

Rozbitny samolot jest typu RWD 8. własnością Aeroklubu w Warszawie.

Leciał nim dwaj członkowie tego aeroklubu pp. Ordega i Stanisław Wiszniewski. Pilotował p. Ordega a p. Wiszniewski leciał z nim w charakterze pasażera.

Podczas katastrofy pilot Ordega odniósł dość poważną ranę na czole. P. Wiszniewski wyszedł z wypadku bez szwanku.

Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja, która ma się zająć ustaleniem przyczyn katastrofy.

# DWIE PALESTYNY

## wzmocnią pozycję Anglii na wschodzie morza Śródziemnego

Najcenniejsza z kolonii angielskich, Indie, przy wszystkich swoich niezaprzeczonych walorach, ma poważną wadę. Jest nią jej odległość od Metropolii. To też naczelną troską polityków imperium jest od dłuższego czasu droga, która do Indii prowadzi. A droga jest jedna, przez Suez. Konieczność okrążenia całej Afryki od południa, nie tylko zwiększałaby niepomiarne koszty transportu towarów i odsuwała o kilka tygodni termin ich dostarczenia, ale na wypadek wojny, mogłaby się stać powodem klęski, tak jak stała się przyczyną zlamania rosyjskiej potęgi morskiej pod Czuszimą.

Nie więc dziwnego, że często sprawy skądinąd niepozważane znaczenia, muszą w polityce angielskiej ustępować miejsca owemu zagadnieniu naczelnemu. A

zabezpieczenie drogi do Indii okazuje się ostatnimi czasy coraz bardziej niewystarczające.

Pierwsze poważne wątpliwości zbudził podbój Abisynii. Stworzenie tak silnej kolonii wódzkiej nad morzem Czerwonym musiało się Anglii wydać co najmniej niebezpieczne. Z drugiej strony, akcja jej mająca przeszkodzić podbojowi, skończyła się zupełnym niepowodzeniem. Nie tylko dlatego, że Włochy osiągnęły swój cel, ale dlatego, że okazało się, iż Anglia

nie jest już jedynym mocarstwem na morzu Śródziemnym.

Wprowadzić dziś jeszcze angielska flota wojenna może się nie obawiać włoskich strzałów i tak prawdopodobnie będzie przez długie lata. Ale w razie konfliktu, trudno byłoby liczyć na możliwość swobodnego przejazdu statków handlo-

wych przez zagrożoną strefę. A ta rozciąga się coraz bardziej.

Wojna hiszpańska dała Włochom możliwość ubiegania się o wpływy na półwyspie Pirenejskim. Jakaż byłaby sytuacja Gibraltaru wobec zwycięstwa generała Franco przy poparciu wojsk włoskich?

Z powyższych względów poza akcją w sprawie hiszpańskiej i poza umacnianiem swych baz na całej trasie wzdłuż osi morza Śródziemnego, Anglia stara się jak najszybciej skonsolidować swoje pozycje w Arabii. Stąd

### plan podziału Palestyny.

Wprawdzie rozwiązanie proponowane w raporcie komisji królewskiej pod przewodnictwem lorda Peela, nikogo nie zadawała, ale też nie jest ono ostateczne. Jednakże z głosów, jakie się odezwały po ogłoszeniu raportu można sądzić, że urzeczywistnienie jego nie napotka na poważne przeszkody.

Protestują obie strony, co już stwarza pozory brytyjskiej bezstronności. Rozpatrzmy te protesty. Nie z punktu widzenia merytorycznego, bo ten może podlegać dyskusji, ale z punktu widzenia szans ich urzeczywistnienia.

Nacjonaliści arabscy grupują się wokół wielkiego muftiego jerozolimskiego. Od niego też, lub z jego otoczenia, wypływają wszystkie deklaracje sprzeciwiające się podziałowi. Ale władza muftiego jest ograniczona,

nie poparta żadną siłą realną.

Nie może się ona mierzyć z wpływami władcy Transjordanii, abdullacha, który na urzeczywistnienie brytyjskich projektów może tylko zyskać. Jest wielkie prawdopodobieństwo, że w tym wypadku emir Abdulach idąc na rękę

władzom angielskim, przyczyni się do uspokojenia jerozolimskiego kapłana.

Znacznie bardziej kłopotliwe, wobec międzynarodowego znaczenia kwestii żydowskiej wydają się

### protesty żydów.

Ale idea własnego państwa przedstawia dla nich tak wielką siłę atrakcyjną, że nawet zwięźlenie jego granic do skrawka wybrzeża, nie może stanowić istotnej przeszkody do urzeczywistnienia projektu. I z tego Anglia zdaje sobie doskonale sprawę. Z drugiej strony wydaje się, że raport lorda Peela już obliczony „na wyrost”; od polityków żydowskich zależy stopień w jakim zostanie on zmieniony.

W każdym bądź razie, podział Palestyny, pozbawiając Anglię części wpływów wypływających z wypełnienia mandatu, utrzymuje w pełni jej władzę nad nowopowstałymi państwami, gdyż te, wobec niewątpliwych starć granicznych i interesów, których się nie da rozdzielić, będą się musiały ciągle uciekać do jej opieki.

W ten sposób Anglia umacnia swoje pozycje na wschodzie morza Śródziemnego, gdzie od granic Cyrenajki, aż do zatoki Perskiej będzie się rozciągał łańcuch państw niepodległych jej ekonomicznie i wojskowo: Egipt, Transjordania w połączeniu z Palestyną, państwo żydowskie, Irak i kraje nad zatoką Perską.

## Z DNIA

### Sprawa wawelska nie została zakończona

Niemal jednocześnie z obradami Sejmu nad sprawą wawelską odbył się w Warszawie, w Resursie Obywatelskiej wielki wiec, zwołany przez Komitet porozumiewawczy organizacji niepodległościowych ze Zw. Legionistów i Zw. POW na czele w związku ze sprawą wawelską. Na wiec przybyło przeszło 2 tys. osób. Wiec zagalął wiceprezes okręgu warszawskiego Zw. Legionistów p. Kułski po czym po odegraniu hymnu narodowego i Pierwszej Brygady wybrano prezydium z prezesem okręgu warszawskiego POW p. P. Tuszkowskim na czele.

Obszerne przemówienie wygłosił sen. Wacław Sieroszewski po czym zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Naruszony został w sposób niegodny spójność szczytków Marszałka Piłsudskiego w

oczach pokolenia, które On wychował. Biskup Sapieha odważył się przenieść trumnę Marszałka bez zgody rodziny wbrew woli Głowy Państwa, bez należnych honorów. Czyn ten postawił biskupa Sapiechę poza nawiązanie polskiego społeczeństwa. Czyn ten jest pogwałceniem prawa, obrazą uczuć Narodu. Naród otrzymać musi zadośćuczynienie. Zebrani w Resursie Obywatelskiej dn. 20 bm. obywatele stolicy zwracają się do ciał ustawodawczych, zwołanych w pałacy i nigdy z kart historii nie zmażanej, sprawie t. zw. wawelskiej. Żądamy: 1) Pełnego zadośćuczynienia dla naruszonych praw rodziny Marszałka, 2) Zapewnienia Rzplitej pełni praw wykonywania pieczy nad grobami Wawelu, 3) Rewizji Konkordatu, która zapewni Rzplitej Jej pełną suwerenność, by znikła z naszego życia publicznego uprzywilejowana bezkarność.”

Poza tym zebrani wysłali do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej depezę następującej treści:

„Zebrani w Resursie Obywatelskiej 20 bm. przesyłamy Ci wyrazy bólu, że nie zdołaliśmy obronić ani najdroższej nam Trumny Marszałka, ani Twoich sponiewieranych najświętszych praw.”

Bezpóśrednio po zakończeniu zebrania w Resursie Obywatelskiej uczestnicy sformowali pochód w liczbę ponad 1000 osób. Pochód przeszedł przed gmach Sejmu i Senatu, gdzie oczekiwali wysłanej poprzednio do pp. marszałków delegacji. W pochodzie niesiono kilka transparentów z napisami protestacyjnymi. Z Sejmu pochód przedelfował przed Belwederem i rozwiązał się na placu Unii Lubelskiej.

Z rezolucji powziętej na wiecu wynika, iż sprawa wawelska nie została zakończona. Dał temu wyraz w swym przemówieniu wicemarszałek Schetznel mówiąc „o konieczności uzupełnienia braków konstytucyjnych” oraz że „pogwałconym prawom rodziny i obrażonym przez Polską uczuciom narodu — zadość uczynienie ze strony ks. metropolity Sapiechy demie nie zostało”. Sprawa wawelska przeto znajdzie swój wyraz w sesji jesiennej we wniośku wprowadzającym uzupełnienie do Konstytucji.

## Król Karol

### RUMUŃSKI W LONDYNIE

Do Londynu przybył król Karol II. Król rumuński zatrzyma się w Londynie zapewne tydzień. Wizyta jego ma charakter czysto prywatny.

W podróży powrotnej do kraju król Karol odwiedzi Brukselę.

## Nieprzerwany łańcuch

### WYROKÓW I ARESZTOWAŃ

Na wyjazdowej seji kolegium wojskowego najwyższego sądu ZEMR w Chabarowsku, rozpatrywana była nowa sprawa 24 członków — wedle oficjalnej terminologii — „traktatowsko - japońskiej terrorystycznej i szpiegowsko - dywersyjnej organizacji”, działającej na węzle Woroszyłow — Usuryjskiej kolei dalekiej - wschodniej. Sąd słuchał wszystkich 24 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Ogólna, znana dotychczas liczba rozstrzelanych w ciągu niespełna 2 miesięcy na Dalekim Wschodzie wynosi 217 osób. Znaczący należy, że urzędowa agencja sowiecka wiadomości o wyrokach śmierci na Dalekim Wschodzie nie podaje.

# Rewolucja finansowa Francji

## Gwałtowny odwrót z pozycji „nowatorskich” Bluma

Po dojściu do władzy rządu Bluma, minister skarbu Auriol przeprowadził szereg reform rzeczywistości rewolucyjnych: zmiana statutu Banku Francuskiego, zniszczenie równowagi budżetowej, podniesienie wydatków do rozmiańców fantastycznych z całkowitym pominięciem źródeł pokrycia i t. d.

Po roku „doświadczenia” wszystkie kalkulacje poprzedniego rządu, oparte na zwiększeniu siły nabywczej konsumentów okazały się mylne. Gdy rząd Bluma upadł i doszedł do władzy rząd Chautemps'a z ministrem Bonnetem na czele resortu skarbowego zdawało się, że sytuacja niewiele się zmieni i że rząd frontu ludowego nr. 2 będzie kontynuował politykę rządu frontu ludowego nr. 1. Stało się jednak inaczej. Po objęciu władzy przez gabinet Chautemps-Bonnet rozpoczęła się

nowa rewolucja finansowa, lecz rewolucja wstecz,

przekreślając radykalnie całą teorię skarbową rządu poprzedniego.

A więc przede wszystkim minister Bonnet

zrównoważył budżet

przez wydatne podniesienie wszystkich

prawie podatków bezpośrednich i pośrednich oraz przez przeprowadzenie nowej dewaluacji franka z równoczesną inflacją awansów Banku Francuskiego dla rządu. Był to pierwszy „pociąg” reform zasadniczych.

Obecnie puszczony został w ruch drugi „pociąg”,

jeszcze więcej wypełniony niż pierwszy reformami natury zasadniczej: olbrzymia deflacja wydatków państwowych, zredukowanie o 60 proc. wszystkich budżetów nadzwyczajnych, to znaczących dla których rząd Bluma nie przewidział pokrycia. Więcej jeszcze: ustąpił gubernator Banku Francuskiego, p. Labeyrie, powołany na stanowisko to przez min. Auriola, i zastąpiony został przez nowego gubernatora, p. Fournier'a, który znany jest nie tylko jako wybitny technik lecz także jako osobistość ściśle apolityczna. Więcej jeszcze: lada dzień sam p. Jouhaux, sekretarz generalny konfederacji pracy przestaje być regentem Banku Francuskiego.

Tak więc obydwie „pociągi” puszczane w ruch przez ministra Bonnet'a w niespełna trzy tygodnie oznaczają się tym, że

biegną wstecz i to błyskawicznie szybko.

Cała prasa narodowa twierdzi, że zmienił się klimat psychologiczny we Francji, że wracają warunki zaufania do kredytu państwowego, że nastąpi również zwrot w kierunku powrotu do gospodarki finansowej, tak zwanej ortodoksyjnej, czyli pozbawionej iluzji i amatorskiego nowatorstwa. Objawem zmiany klimatu jest też zakończenie strajku kawiarniano-hotelowego bez uwzględnienia jakichkolwiek pretensyj personelu pracowniczego.

Wszystko to jest wymownym signum temporis tym wymowniejszym, że w „pociągach” ministra Bonnet'a walących wstecz z zawrotną szybkością zasiadli na miejscach honorowych wszyscy bez wyjątku ministrowie socjalistyczni z Blumem i Auriolem na czele.

Giełdowa ostatnia depeza:

Minister skarbu wydał nowe doniosłe dekrety finansowe, które mają przynieść zmniejszenie wydatków w roku 1938 o ogromną sumę 25 miliardów franków. (5 miliardów złotych).

Chodzi tu o budżet nadzwyczajny, który miał wynosić w roku przyszłym około 47 miliardów franków.

Tak wielkiej sumy nie można by pokryć w drodze pożyczki wewnętrznej. Dlatego też min. Bonnet zdecydował się na poważne zmniejszenie tej pozycji o 25 miliardów tak, iż wyniosłaby na tylko 22 miliardy fr., z czego 15 pół miliarda przypadłoby na wydatki, związane z obroną państwa.

W sferach finansowych nie ukrywają że niełatwo będzie przeprowadzić tak wielkie oszczędności w budżecie.

Przewiduje się jednak, że oszczędności w wydatkach na wielkie roboty publiczne i w budżecie min: poczt i telegrafów powinny przynieść 17 miliardów franków. Deficyt kolejowy będzie zmniejszony o 5 i pół miliardów, wreszcie oszczędności w min. kolonij i w budżecie m. Paryża przynieść powinny ok. półtora miliarda fr.

# Komisarz pawilonu sowieckiego na wystawie paryskiej aresztowany

W Paryżu kursują wiele sensacyjne pogłoski na temat tragicznych losów komisarza pawilonu sowieckiego na wystawie paryskiej Iwana Meziłaka, brata Waleriego Meziłaka, komisarza ciężkiego przemysłu i dyrektora zakładów samochodowych w Jarosławiu. Iwan Meziłak dzięki poparciu swego brata otrzymał tak wysokie stanowisko w Paryżu. Przed 16 dniami Meziłak został zawieszony w „sprawach służbowych” do Moskwy. Od tego czasu w Paryżu został on aresztowany. Powody aresztowania mają być nierniej sensacyjne, a mianowicie oskarżony on został o popieranie tro-

kistów przez utrzymanie w pawilonie sowieckim kompromitujących fotografii i portretów, od wielu tygodni bowiem sensacją dla zwiedzających pawilon sowiecki były wspaniałe fotografie i portrety, przedstawiające Stalina w otoczeniu Tuchaczewskiego i generałów, którzy zostali straceni oraz Gamszika, szefa komisariatu politycznego czerwonej armii który popełnił samobójstwo na 4 dni przed rozstrzelaniem generałów sowieckich. Na innych pomniejszych fotografiach widnie było zdjęcie Stalina w towarzystwie generałów, którzy obecnie są już w niełasce bądź też zostali urlopowani lub oszczędzeni w więzieniu.

ZYCIE KULTURALNE

# O obcych wpływach w literaturze

Omawiając „Poezję młodego Podhalu” na łamach „Kurjera Poznańskiego” Karol Hubert Rostworowski porusza sprawę „obcych wpływów” na literaturę. „Poezja narodowa jest jak rzeka: płynie się strumykiem, w biegu się nie zawraca i dzięki dopływowi obrzymieje. Chodzi tylko o to, żeby te dopływy rzeczywiście do niej wpadały, żeby nie zatracaly w niej swego miana, bo w przeciwnym razie ona sama stanie się dopływem i nie odegra żadnej roli w morzu, zwanym ogólnie ludzkim doświadczeniem.

Nasza poezja swego miana nie utraciła, co więcej, jeżeli była dotychczas zapoznawana, to właśnie z powodu tamty, którą niewola odrzuciła nas od reszty świata. Nie mogąc płynąć swobodnie, zaczęliśmy uczuciowo wzbierać i grozić wylewem. W miarę naszego wzbierania, sypano coraz wyższe wały ochronne. I cóż nasi poeci mieli robić? Pozostali im tylko miecz powstańczego słowa, nadzieja zmartwychwstania polskości za wszelką cenę; a ponieważ najwięcej niekniętej, przedrozbiorowej polskości widzieli w ludzie, chłop stawał się „potęgą i bastą”. Tym większą że niemoc różni polskiego mieszczaka stawa dawała się coraz bardziej we znaki. Chłopskie skrzynie, chłopskie wycinanki, chłopskie śpiewki, zwyczajnie i obyczajnie, uznali nasi twórcy za jedyną ostoję przed konkurencją narodów, oddychających pełną pierśią i wykalających nam oczy pełnymi kieszeniami. I w hipertrofii polskości zaszli tak daleko, że ich największe arcydzieła odbijały się o zagranicę, jak groch o ścianę a odbijały się, bo żeby zrozumieć — trzeba dorównać, a żeby dorównać — trzeba to samo tak sama przeżyć i przecierpieć. Strach przed „wichrem obcych prądów, szalejących nad polską kulturą” wydaje mi się tedy nie na czasie.

Obce prądy są niebezpieczne tam, gdzie własny prąd nie ma własnego koryta. Prąd naszej poezji narodowej wyłobit sobie to koryto i to nie w piasku, lecz w granicie. Co się zaś tyczy owego szalejącego wicheru, możemy być spokojni, że przewraca literackie stragany i budki z wodą sodową, ale basztem literackim napewno rady nie da. Dlatego też nie trzeba wracać aż do gęłiczek. Wystarczy nie puszczać z garści polskich Stradivariusów, odziedziczonych po naszych wielkich przodkach i wystarczy wygrać na nich nowe pieśni. Poczęte nie tylko na skalnym Podhalu, ale również pod murami. Trój. W arcy-polskim Mickiewicz i Wy spiankim brzmi nuta Chopina. Tu obce dopływy i tam obce dopływy, bez których nie ma wielkiej sztuki. Tu własne prądy i tam własne prądy, które wyciekają na dziełach narodowe piętna.

„Nie mówi moim językiem, a więc — jest niemy!”

W świetnie redagowanym miesięczniku „Język polski” (Lipiec — sierpień 1937), snuje prof. Kazimierz Nitsch doświadczenia o „prymitywnych zapatrywaniach na język obcy”. Wiadomo, że słowiańska nazwa Niemcy oznaczała pierwotnie ludzi niemych. „Niektórym ludziom dziwnie się wydaje to skojarzenie, przecie — powiadają — co innego mówiący niezrozumiałym mi językiem, a co imogo niemi”. Na dowód, że nie tylko w pierwotnych czasach ale i obecnie wytwarzają się takie zabawne uproszczenia, przytacza prof. Nitsch ustęp z „Pamiętników” Jeża, w którym opowiada, jak to dwaj Angliści pytali go się, czy Polacy rozumieją się między sobą:

— Jakżeby się nie rozumieć mieli!  
— Ja bo ich nie rozumiem zgola.

W głowie mu się pomieścić nie mogło, ażeby między sobą rozumieli się

ludzie, których on nie rozumie.

Inny przykład: Pisarz serbski z 18-go wieku. Obradowiec opowiada, że pewien kapitan statku opowiadał mu o jednym pasażerze swego okrętu, Polaku, że „nie mówił ani po turecku, ani po grecku, ani po włosku, a my wszyscy ilu nas jest na okręcie, nie znaliśmy tego języka, jaki on zna, jeżeli w ogóle jakiś zna”.

Wreszcie trzeci przykład, równie charakterystyczny: „Autentyczne zdanie z galerii mediolańskiej opery. Dwaj Polacy odnajdują swoje numerowane miejsca — ale bileter na podstawie tychże biletów wskazuje im miejsca gorsze, za słupem, przypuszczając wyraźnie, że cudzoziemcy, nie znający włoskiego, nie znają również znaków liczbowych”!

Jakież perspektywy psychologiczne i socjologiczne otwiera nam nauka językoznawstwa!

## Czas pracy w górnictwie węglowym będzie skrócony

W najbliższych dniach, bo jeszcze przed 1 sierpnia r.b. wydane będą przez ministra opieki społecznej trzy doniosłe rozporządzenia, skracające czas pracy w górnictwie węglowym.

Dotyczyć one będą czasu pracy: pod ziemią (dotąd 8 godzin), przy t. zw.

pogotowiu do pracy na powierzchni — (dotąd 12 godzin) i wreszcie przy robotach szczególnie niebezpiecznych, — przy których czas pracy będzie skrócony do 7, a nawet i mniej godzin.

Skrócenie czasu pracy umożliwi zatrudnienie większej ilości bezrobotnych

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

### Piątek

23  
Lipiec

Apolinarego, biskupa m. Słowiański: Zelisława.  
Słońca wsch. 3.42, zach. 19.42  
Księżycy w. 19.15, zach. 3.40

### HISTORIA PODAJE:

- 1683 Wyjazd Jana III na odsiecz Wiednia.
- 1792 Stanisław August Poniatowski przystępuje do Konfederacji Targowickiej.
- 1817 Pogrzeb ks. Józefa w Krakowie.
- 1829 Zmarł Wojciech Bogusławski, nazwany „ojcem sceny polskiej”.
- 1914 „Ultimatum” Austrii do Serbii.
- 1925 Zawarcie traktatu przyjaźni z Turcją.

### PRZYSŁOWIA:

Lipa, od której wziął nazwę miesiąc lipiec, występuje też i w pieśni ludowej:  
„Kołysz się, kołysz, kołysecko z lipki,  
A ja pójdę tamoj, gdzie brękają skrzyplki.”  
...tak śpiewały matki dzieciom przy kołyse.

### Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Gdy pieniądze wiele, wszyscy przyjaciele;  
Gdy pustki w kieszeni i psa niema w sieni.

—oO—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Małżeństwo z miłości”.  
PATRIA: I. „W. Z. 6 nie wyładował” II. „Noce motyle”.  
EDEN: „Tajemnica panny Brinx”, „Bohater z Texasu”.

—oO—

## Nad Polskie Morze

### JADĄ ROBOTNICZY Z ZAGŁĘBIA

Dnia 24 bm. (sobota) o godz. 16.30 nastąpi wyjazd następnej z kolei partii robotników na obozy wypoczynkowe do Głyni.

Zbiórka w gmachu Ubezpieczalni w Sosnowcu przy ul. 3 Maja.

Wyjeżdżający na obóz powinni zabrać ze sobą: koc, prześcieradło, poduszkę lub jasek, ręcznik, mydło, szczotki i inne. Prócz tego wskazaniem jest, ze względu na kąpiele w morzu, kostium kąpielowy oraz ranne pantofle.

### × ZARZĄD FEDERACJI PZOO. Zagł.

Dąbr. w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 23 bm. o godz. 16 z Miejskiego szpitala na Pekinie zostaną wyprowadzone zwłoki śp. Maturiaika Bolesława, leg. 4 p.p. leg. pol. na cmentarz w Zagórzcu. Organizacje, Związki i Stowarzyszenia b. wojskowych tut. Federacji wydelegują poczty sztandarowe na obrzęd pogrzebowy.

## Komisja sanitarna

### W DĄBROWIE

Onegdaj w Dąbrowie specjalna komisja sanitarna w osobach p. starosty Boxy oraz lekarza powiatowego p. Riedla, przeprowadziła lustrację posesji.

Ponieważ znalazło się kilku właścicieli, którzy nie zastosowali się do przepisów sanitarnych, ukarano ich grzywnami w wysokości 200 zł.

—oO—

× POWRÓT DZIECI Z KOLONII. Zarząd miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przyjazd dzieci z kolonii letniej w Mszanie Dolnej nastąpi w dniu 24 lipca o godz. 19, (7 po poł.) Po odbiór dzieci rodzice winni się zgłosić na dworzec południowy (Dębliński). Jedno cześnie powiadomiamy sę że odjazd chłopców na kolonie letnie do Mszany Dolnej nastąpi w dniu 26 lipca o godz. 8 rano z dworca południowego. (Dęblińskiego).

× ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGIONISTÓW i Komenda Oddziału 4 p. p. leg. pol. w Sosnowcu wzywają swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Maturiaika Bolesława, leg. 4 p. p., który odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 16 z miejskiego szpitala na Pekinie na cmentarz w Zagórzcu.

## Posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej w Kielcach

Ostatnio odbyło się dwudniowe posiedzenie Zarządu kieleckiej Izby Rzemieślniczej, na którym na wstępie obrad uczczono pamięć zmarłego ś. p. Stefana Jarzebińskiego, radcy Izby, prezesa Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego i ławnika Zarządu Miejskiego w Częstochowie.

W pogrzebie z ramienia Zarządu Izby wzięli udział: prezes Izby E. Balcer i dyrektor Izby G. Axentowicz.

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem rachunkowym za miesiąc czerwiec r.b. przyjęto do wiadomości przebieg prac nad zorganizowaniem pomocy w odbudowie zniszczonych lub uszkodzonych na skutek majowej klęski powodzi warsztatów rzemieślniczych, na terenie powiatów Pińczowskiego i Miechowskiego.

Z kolei przyjęto z wdzięcznością do wiadomości

### W 120-tą ROCZNICĘ

## Pamięci Bohatera z pod Lipska

### JAK SIĘ ODBYŁ POGRZEB KS. JÓZEFA?

Księżę Józef Poniatowski zginął, jak wiadomo w pamiętnym roku 1813 w bitwie pod Lipskiem. Utonął w nurtach rzeki Elstery, broniąc honoru oręża polskiego. Ciało bohatera przywozili resztki wojska polskiego do Warszawy w r. 1814 i tu zostało uroczystie pochowane. Dopiero w 3 lata potem przewieziono je w triumfalnym pochodzie do Krakowa.

Dnia 22 lipca 1817 roku, a więc 120 lat temu rozpoczął się w Krakowie uroczysty pogrzeb ks. Józefa. Popołudniu orszak, złożony z duchowieństwa, senatorów Wolnego Miasta Krakowa, milicji konnej, oraz młodzieży i przedstawicieli gmin, odebrawszy u granicy zwłoki bohatera — ruszył wśród nieprzejrzanych tłumów ludu ku rogatom Krakowa, gdzie oczekiwali władze, duchowieństwo i milicja piesza.

Przy kościele św. Floriana połączyli się cechy z chorągwiami, poczym pochód żałobny rozciągnął się ulicą Floriańską, Rykiem, Grodzką aż do Wawelu. Przy kościele N. Marii przyjął zwłoki młody ks. Łańcucki i doprowadził je do kościoła św. Piotra, gdzie oczekiwał biskup krakowski, Woronicz w towarzystwie biskupa biblijskiego i kapituły. Tu kanonik kapituły wygłosił wzruszającą tłumy mowę.

Cicha noc lipcowa zapadła, gdy wśród huk armat i jęku dzwonów wśród mroku rozpraszanych świateł pochodni i świec postępował orszak żałobny na zamek, gdzie zgromadził się Senat i wszystkie władze oraz akademie. Oficerowie wnieśli trumnę do katedry na katafalk i odśpiewano hymny żałobne, kończąc o godz. 11-tej w nocy.

Nazajutrz dnia 25 lipca, podjęto na nowo obrzędy żałobne. Księża świeccy i zakonnicy odprawiali Msze, lud zanosił modły za bohatera. Przy katafalku pełnili straż oficerowie, grenadierzy i dawna gwardia m. Krakowa, a milicja piesza tworzyła szpaler. O godz. 10-tej rano odprawił uroczyste nabożeństwo ks. biskup krakowski Woronicz, poczym ks. inf. Łańcucki sławił życie i zgon ks. Józefa. Po odprawieniu modlitw oficerowie ponieśli drogę szczytki wodza do grobowca, przed którym przemówił biskup i trumnę pobłogosławił.

### WIELKA WYGRANA W KOLEKTURZE KAFTALA W KATOWICACH

Jak się dowiadujemy pierwsza wielka wygrana w II-giej klasie bieżącej loterii w wysokości zł. 75.000.— padła w znanej Kolekturze KAFTALA w Katowicach, tym samym popularna Kolektura KAFTALA, w której padają stale wielkie wygrane, zgotowała nową niespodziankę swym graczom.

### × CO POWINNO ZAWIERAĆ ODWOŁANIE PRZECIW NIEREALNYM WYMIAROM PODATKOWYM.

— W myśl art. 105 ordynacji podatkowej z dn. 14 lutego 1936 (Dz. U. R. P. nr. 14 poz. 134) odwołanie przeciw nierealnym wymiarom podatkowym dokonany przez władze wymiarową winno zawierać: 1) imię, nazwisko i adres osoby odwołującej się, 2) wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej (a więc danego Urzędu skarbowego) — oraz wskazanie w jakim kierunku żąda się zmiany orzeczenia, 3) wskazanie środków dowodowych, które dają możliwość stwierdzenia prawdziwości przytoczonych w odwołaniu twierdzeń, 4) podpis płatnika lub jego zastępcy.

## Karty rzemieślnicze

### PRZY WYKONYWANIU CZYNNOŚCI FOTOGRAFICZNYCH

Odbyła się w lokalu Związku Izby przemysłowo-handlowych w Warszawie konferencja porozumiewawcza, przedstawicieli rzemieślniczo fotograficznego z całej Polski z reprezentantami związku Izby przemysłowo-handlowych.

Tematem obrad była sprawa wykonywania czynności, wchodzących w zakres rzemieślniczo fotograficznego przez sklepy z materiałami fotograficznymi, optycznymi, drogerie itp.

Ministerstwo przemysłu i handlu — wyjaśniło w okólniku swym, że przedsiębiorstwa sprzedaży aparatów i materiałów fotograficznych przekraczają za kres swych uprawnień, wykonując bez posiadania karty rzemieślniczej na fotografowanie, zarobkowe czynności dokonywania zdjęć fotograficznych.

Słuszne za stanowisko Ministerstwa przemysłu i handlu wywołało sprzeciw sfer przemysłowo-handlowych, domagających się uchylenia powyższego okólnika. Wymiana zdań na wspomnianej konferencji nie doprowadziła do ostatecznego porozumienia.

## Odszkodowanie dla wójtów i pracowników samorządowych za niewykorzystane urlopy

Rada gminna jednej z gmin wiejskich uchwałała wypłatę odszkodowania dla wójta w wysokości dwumiesięcznych poborów służbowych za niewykorzystany urlop, a wydział powiatowy wspomnianą uchwałę zatwierdził.

Ministerstwo spraw wewnętrznych dowiedział się o tym, zawiesiło powyższe uchwały, uzasadniając stanowisko swe tym, że przepisy zawarte w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o urlopiach pracowników

zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ustaw R. P. nr. 40 poz. 334), nie mają zastosowania do sekretarzy gminnych, jak wogóle do pracowników zatrudnionych w urzędach gmin miejskich i wiejskich.

Wspomniane przepisy rozporządzenia nie mają tym bardziej zastosowania do przełożonych gmin, gdyż ich uprawnienia w tej kwestii mogły być z uwagi na charakter stosunku służby samorządowej przełożonych u-

## „SERCE EUROPY”

przepiękna wycieczka krajoznawcza 5 państw ze zwiedzaniem Wystawy Wszechświatowej w Paryżu i 4 metropolii europejskich, pobyt na Riwierze francuskiej i włoskiej, tanie wycieczki wycieczkowe na plażach Italii organizuje Polskie Biuro Podróży „FRANCOPOL”, Katowice, Dworcowa 18, tel. 341-06.

zasadnione jedynie względami na analogię do uprawnień pracowników samorządowych.

Skoro więc pracownicy ci nie mają prawa dochodzić wynagrodzenia za niewykorzystane urlopy, nie można tego prawa przyznać przełożonym gmin, dla braku jakichkolwiek podstaw prawnych.

ogólna 18.10 Program na jutro 18.15 Pieśń i arcie w wykonaniu Heleny Hrab-Szałkiewiczowej akompaniuje Karol Szałkiewicz. (Transmisja z Krakowa i Łodzi) 18.45 Wiadomości sportowe i lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Symfonia Beethovena — II audycja — płyty (z Warszawy) 19.35 Pieśń w wykonaniu Tadeusza Łucyja. Przy fortepianie prof. L. Ursteina 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Wieczór u Kalmara Wykonawcy: Orkiestra i Chór Reglesni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalka. Xenia Grey — sopran i Stanisław Roy — tenor 21.45 „Pieśń szczytów Sekolskich” (Maryla Wolska) kwartet petycki w oprac. Stanisława Wasilewskiego 22.00 Koncert w wyk. Ireny Pięszkówny — sopran i Kameralnego Zespołu Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Franciszka Nieruchty.

## Daj grosz na cywilną szkołę lotniczą

### Sprawozdanie zjazdu kół kobiecych LOPP

W miesiącu maju r.b. odbył się w Warszawie zjazd delegatów kół kobiecych LOPP, na którym uczestniczyły delegatki kół kobiecych LOPP w Sosnowcu p. Halina Gaszyńska i p. Janina Lipnicka.

Obrazy zjazdu trwały 5 dni. Pierwszego dnia odbyło się zebranie warszawskiego Koła kobiecego LOPP, którego wnioski zarząd Koła sosnowieckiego postanowił rozpatrzyć. — Drugiego dnia odbyło się zebranie informacyjne - dyskusyjne za Zamku w Warszawie w obecności Pani Prez. Marii Mościckiej.

Celem tego zebrania było omówienie zagadnień LOPP z punktu widzenia kobiet-Polek i pracy kobiet dla LOPP-u.

Trzeciego dnia odbyły się zasadnicze obrady zjazdu, trwające cały dzień, z przerwą obiadową. Porządek dzienny tych obrad był następujący: zagajenie, odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; sprawozdanie Komitetu ścisłego K.K.; bilans komitetu ścisłego K. K.; sprawozdanie i dezyderaty kół; dyskusja; referat; wnioski kół; wolne wnioski; zamknięcie zjazdu.

Celem przyświecającym w pracach LOPP ma być wyszkolenie i przygotowanie na wypadek wojny jaknajliczniejsze kadry kobiet, której to pracy kóło tutejsze poświęci wiele

czasu i energii. Celem zasadniczym kół kobiecych LOPP jest zbieranie funduszy na wybudowanie i oddanie wykończonej cywilnej szkoły lotniczej, w której kształcić się będą przyszłe konstruktorzy i konstruktorzy LOPP

Na zakończenie zjazdu wysłano depesze do p. prez. M. Mościckiej i p. marsz. Piłsudskiej. Przed zakończeniem zjazdu prezydium zjazdu zwróciło się do obecnych pań o zapisywa-

nie się na członkinie Kół kobiecych LOPP, uczęszczanie na kursy i pogadanki informacyjne, urządzone staraniem kół, jak również o zaszczytowanie swoją obecnością wszystkie imprezy kół kobiecych LOPP i z tym gorącym apelem zwracamy się także do społeczeństwa sosnowieckiego — Daj grosz na cywilną szkołę lotniczą!

Kóło kobiece LOPP w Sosnowcu.

## Za krzywoprzysięstwo zostali skazani Szpirówna i Hupert

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu toczyła się swego czasu sprawa karna przeciwko Szajndli i Frajndli Hupertównym, zamieszkałym w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 13, oskarżonym o czynny opór w stosunku do poborcy skarbowego.

Oskarżone powołały się na dwóch świadków: 31-letnią Mirę Szpirównę (Sosnowiec, ul. Stara 10) i Joska Hu-

perka (7 Maja 13), którzy pod przysięgą zeznali fałszywie na ich korzyść.

Fałszywa obrona nie wiele pomogła zapalczywym, lecz nie chcącym płacić podatków kobietom, gdyż sąd skazał je na kilkumiesięczny areszt.

Szpirówna zaś i Hupert stanęli wczoraj znowu przed Sądem okręgowym, oskarżeni o krzywoprzysięstwo.

Sąd wymierzył im karę po dwa miesiące aresztu.

## Chcąc się zemścić zabił niewinnego przechodnia

Józef Bąk, rzeźnik z Myszkowa, będąc na jarmarku w Żarkach posprzeczał się o coś z jednym z mieszkańców wsi Jaworznik. Sprzeczka zamieniła się w bójkę i Bąk poturbował chłopca. Ten, chcąc się zemścić, wziął sobie do pomocy dwóch znajomych i po pewnym czasie zaczęli na rowerach ścigać Bąka. Dopędzili go już w Myszkowie, idącego w towarzystwie znajomego Koperka.

Teraz bójka przybrała inny obrót, niż na targu w Żarkach. Wiśniacy pobili rzeźnika, obalili go na ziemię i wrzucili do rowu. Skopawszy jeszcze leżącego, wsiadli na rowery i zniknęli w ciemnościach nocy.

Bąka znalazł jeden z przypadkowych prze-

chodniów i pomógł mu dojść do domu. Zawiązy rzeźnik nie dał jednak za wygraną i postanowił się zemścić. Wziął długi nóż rzeźnicki i wyszedł na poszukiwanie swoich prześladowców. Traf chciał, że właśnie w tym czasie powracal z fabryki Steinhagena robotnik Pacan, zamieszkały we wsi Mrzyglód. Bąk, zobaczywszy idącego, wziął go widocznie za jednego z napastników, którzy go pobili. Doskoczył do Bogu ducha winnego przechodnia i zadał mu dwa straszne ciosy nożem w plecy. Zalany krwią Pacan padł na ziemię. Przewieziony do szpitala w Zawierciu zmarł.

Mordercę aresztowano. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

## Bezrobotny-oszust sfalszował kwit żywnościowy

Jeden z dąbrowskich bezrobotnych, 26-letni Ludwik Nowak, zamieszkały przy ul. Kolałata 24, otrzymawszy kupon żywnościowy z komitetu Funduszu Pracy, przerobił go, dopisując cały szereg pozycji na rozmaite towary, i tak sfalszowany kwit sprzedał za kilkanaście złotych sklepikarzowi Izraelowi

Złotnikowi w Dąbrowie ul. Łukasieńskiego 16.

Nowak stanął wczoraj za to pomysłowo oszustwo przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Ponieważ jednak był już 14-krotnie karany, sąd wymierzył mu surową karę ośmiu miesięcy więzienia.

## PROGRAM RADIOWY

### II SYMFONIA BEETHOVENA W KONCERCIE RADIOWYM

Rozpoczęty niedawno muzyczny cykl radiowy „Symfonia Beethovena” które nadawano są z płyt gramofonowych, zapowiada na dzień 23. lipca t. j. piątek o godz. 19.00 II Symfonię. Utwór ten wykona orkiestra Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. Klemensa Krausa.

Bezpośrednio po tej audycji o godz. 19.35 Tadeusz Łucyja znany dobrze radiosłuchaczom śpiewak o pięknym barytonie wykona pieśń Beethovena.

### WIECZÓR U KALMANA

W piątek dnia 23 lipca o godz. 20.05 radiosłuchacze będą mieli rzadką okazję dzięki Polskemu Radju, spędzić miły wieczór u Kalmara. Znany kompozytor operetkowy przypomni najpiękniejsze wyjątki ze swych operetek, popomni z „Księżniczki Czardasza”, „Hrabiny Mirecy” i „Manewrów jesiennych” — uzupełni program wieczoru. Koncert utworów Kalmara organizuje rozgłośnia poznańska pod

dyr. Ferdynanda Kowalka w wykonaniu orkiestry, chórów i solistów: Xenia Gray i Stanisława Roya.

### PIĄTEK, 23 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna Walter Rehberg — krótki recital — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Dziennik południowy 12.15 Wskazówki dla rodziców w opracowaniu inż. Stefana Szmury 12.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego 13.00 Koncert żywey 13.15 Fragmenty z op. „Cyryllik Sewileki” G. Rossini’ego — płyty 13.30 Poradnik sportowy 13.36 „Jak spędzić święto?” 15.45 Wiadomości gosp-darcze 16.00 Rozmowa ks. Stefana Stąglika z chórami 16.15 Recital fortepianowy Jakuba Kaleckiego 16.4 Z wystawy paryskiej — reportaż Romana Zrebowicza 17.00 Koncert Orkiestry Adama Furmańskiego i Czaplarskiego 17.50 „Myśliwy” — pog. Jerzego Dylewskiego 18.00 Skrzynka



TO I OWO.

## Najelegantsze

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie, kto na kobiecie jest najpiękniejsza na świecie, mimo, że człowiek tu i ówdzie nadaje ten tytuł tej czy innej kobiecie, czyniąc to zresztą bez głębszego wewnętrznego przekonania. Natomiast znacznie łatwiej jest rozstrzygnąć kwestię, która kobieta jest najelegantsza.

Kto ma decydujące zdanie o elegancji kobiecej?

Oczywiście krawiec. Elegancja to jest słowo wymyślone przez krawców, na użytek własny. Nie więc dziwnego, że i w roku bieżącym kongres krawiecki, ogłosił listę dziesięciu najelegantszych kobiet świata.

Czy czytelnicy ciekawe są tych nazwisk? Skoro tak, proszę bardzo:

Na pierwszym miejscu króluje p. Warfield-Spencer-Simpson dwukrotnie rozwiedziona córka właściciela pensjonatu w Baltimore, obecnie księżna Wallis Windsor. Na jej uzupełnienie garderoby przed ślubem, złożyło się 100 mioden i 40 kapeluszy.

Dalsze misje zajmują:

- księżna Karam z Kapurtali,
- księżna Kentu Maryna grecka,
- Pani Harrison Williams, która w roku 1936 zdobyła tytuł najelegantszej kobiety świata.

5. Senora Martinez de Noz.  
6. Begum Aga Khan — modystyca francuska, która poślubiła znanego milionera, posiadacza jednej z najszlachetniejszych szafien w Belgii.

7. Baronowa Krieger, Holenderka.  
8. Mrs. Gilbert Miller, żona nowojorskiego dyrektora teatru.

9. Księżna Janina Poniatowska, urodzona w Mekyke.

10. Baronowa Eugenia Rothschildowa.  
Tych dziesięć kobietek wydało w roku ubiegłym wiedeńskim ożencom paryskich krawców, około pół miliona dolarów na fatalasaki. Za te pieniądze miały im wyrobić najelegantszych.

## Wczoraj rozpoczęło pracę W FIRMIE STANDARD NOBEL W SOSNOWCU

Trwający od 14 dni strajk okupacyjny pracowników firmy Standard Nobel został wreszcie zlikwidowany.

Onegdaj o godz. 7 wiecz. dyrekcje firm Standard Nobel oraz Vacuum Oil Company podpisały z prowadzącym rokowania Zw. pracowników handlowych i biurowych umowę, mocą której strajkujący uzyskali cofnięcie wymowień oraz zapewnienie odszkodowania przy ewentualnym zwolnieniu.

Wszyscy pracownicy przechodzą na tych samych warunkach do firmy Vacuum Oil.

Odszkodowania na wypadek zwolnienia wynosić będą całkowitą trzymiesięczną pensję, a w wypadku pracy dłużej niż lat 10 — pensję 4 i pół miesięczną, pobory urlopowe, pełną zapłatę za godziny nadliczbowe oraz odszkodowanie w wysokości 2-3 pensji miesięcznej za każdy rok przepracowany.

Umowa obejmuje wszystkich pracowników Nobla, zarówno w Warszawie jak na prowincji.

Wczoraj wszyscy pracownicy przystąpili do pracy.

## Jaskinia gry W SOSNOWCU

W Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 106 została wykryta przez policję jaskinia gry hazardowej.

Sosnowieckie „Monte Carlo” mieściło się w piwiarni Skórczyńskiego, gdzie grano w różne gry hazardowe, które jak wiadomo są zabronione.

Policja pieniądze skonfiskowała i spisała protokół.

—oO—

## Sfalszował KSIĄŻECZKĘ PKO

Mieszkaniec Giebla (powiat Olkusi) 21-letni Marcin Wincenty Mogiła zgłosił się do urzędu pocztowego w Sosnowcu i przedstawiając książeczkę PKO. zażądał wypłacenia mu oszczędności.

Po bliższym zbadaniu książeczki oszczędnościowej, okazało się, że Mogiła poprzerałaby wybrane przez siebie poprzednio kwoty na mniejsze. Powstała w ten sposób różnica usiłował podjąć, co mu się jednak nie udało.

Mogiła stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

—oO—

× WYPADEK PRZY PRACY. Murarz Włodzimierz Głowacki uległ wypadkowi podczas pracy, mianowicie spadła mu cegła na głowę raniąc go bardzo dotkliwie. Głowackiego przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.



# Tam, gdzie spędza wolne chwile

## Pan Premier Składkowski

W pobliżu stolicy znajduje się mało dotąd znana miejscowość — Pomiechówek. Położony naledwie o godzinę drogi pociągami uroczy zakątek, powińien zainteresować mieszkańców stolicy, narzekających na brak atrakcyjnych punktów, odpowiednich dla wyjazdów niedzielnych lub na weekend.

Ze Pomiechówka ma dane ku temu, aby stać się ulubionym miejscem wypoczynkowym Warszawiaków, najlepszym świadectwem może tu być wybór pana premiera Składkowskiego, który spędza tam już piąte lato z rzędu. W porze letniej wędruje się znane czerwone auto w Pomiechówku prawie codziennie — pan premier spędza tam wszystkie wolne chwile.

Główna ulica nosi nazwę ulicy gen. Sławoj-Składkowskiego. Zastępuje ona na uwagę nie wskutek swego pryncypalnego charakteru, ale dzięki temu, że rzadkość w małych miasteczkach polskich — wysadzona jest pieczolowicie drzewkami kasztanowymi na całej długości. Pomiechowianie z dumą informują nas, że to „sam pan premier“

własnym surupkiem zasadził wzdłuż całej ulicy drzewka przydrożne. Pomiechówek uczył ten dar przez wyrycie pamiątkowego napisu na ogromnym kamieniu, ustawionym przy głównej ulicy: „Drzewa na tej ulicy zostały zasadzone sumptem pana generała Sławoj-Składkowskiego, premiera rządu w r. 1937“. Napis teni glaz pamiątkowy, ustawiony przez Pomiechowian — to nie tylko akt zwykłej wdzięczności; te proste słowa kryją za sobą szacunek, podziw i cześć dla dostojnika państwowego, który nie daje nikomu odczuć, że dzieł jakikolwiek dystans od przeciwnego obywatela. Pomiechowianom daje to powód do zrozumiałej nawet dumy. Pan premier utrzymuje żywy kontakt z sąsiadami i zdobywa ich sobie swoją bezpośredniością — potrafi przelamać tmy nieufności lub zakłopotania.

Pomiechowianie, oprowadzając nas po swym miasteczku — pokazują siedzibę pana premiera. Poksny domek, opodal ogródek, utrzymywany bardzo pieczołowicie. Wśród tutajszej ludności podziw budzi fakt, iż pani premierowa

sama pieie w ogrodzie

i pracuje w nim nad utrzymaniem porządku, jak każda wiejska gospoia...

Mijamy siedzibę pana premiera. Moi informatorzy dzielą się ze mną sensacją dnia: przed chwilą pan premier był właśnie z wizytą u swego sąsiada, starego żołnierza niepodległościowego, chorążego Fondera. Kierujemy się oczywiście natychmiast w tę stronę, by usłyszeć parę szczegółów o tej niecodziennej, choć w Pomiechówku nie rzadkiej wizycie.

Chorąży posiada nie wielki domek, otoczony ogródkiem. W pobliżu uprawia warzywa, dalej — kawałek gruntu ornego. Pan gen. Składkowski był tu rzeczwiście przed chwilą. Wchodzimy. Przy wejściu zwracamy uwagę na wielki portret Marszałka Piłsudskiego. Gospodarz, mający za sobą chlubne lata walki o Polskę, otacza pamięć Wielkiego Marszałka niezwykłym kultem. Gen. Składkowski nie po raz pierwszy gości już u swego wietada. Przyszli dziś niespodziewanie,

bez żadnych ceremonij.

Przypadek, w odwiedzinach wprost z ogólnej plazy, na której przebywał wśród dzieci z kolonij i obywateli walczyjących, parę godzin plezując i kąpiąc się we Wierze, płynącej tu malowniczymi okolicami i ujętej w ramy pagórkowatych brzegów. Nie przebiegając się, skierował swe kroki pan premier do pobliskiego domku pana chorążego. Całą rodzinę zewwała na nieoczekiwaną wizytę natychmiast na nogi i podkocytowała wszystkich jej członków. Nie dłużnego. Pan premier wraz z małżonką pozostał u sąsiada dłuższą chwilę, interesując się jego pracą, obchodem pola... Pani premierowa przyniosła w darze tonie gospodarza bu teltkę znakomitego francuskiego wina, dzieciom — pełno cukierków. Pan chorążywo opowiada ze wzruszeniem i entuzjazmem, jak te małżonka premiera bawiła się jej dziećmi...

Gospodarz opowiada szczegółowo o smych sąsiadach. Pani gen. Składkowska przebywa całe lato w Pomiechówku, opiekując się obecnie kolonij, złożoną z licznej grupki dzieci polskich z Gdańska. W pomiechówku znajdują się również liczne inne kolonie (np. dzieci ucieleńców wojoskowych).

I jeszcze na skymyśmy słowa, świadczące o sercu i szlachetności, z jakim odnosi się miłośnik Pomiechówka do pana premiera. Nikt tu nie powie o Nien nigdy złego słowa, bo ten gen. Składkowski był z wszystkimi w przyjaźni i zgodzie.

jako dobry sąsiad.

Jeszcze parę słów o samym Pomiechówku. Pan premier ceni w nim niewątpliwie przede wszystkim ciszę, spokój, piękno pagórkowatych okolic, przeorsnych kanałami, zbierającymi wiosenne roztopy do Wkry. Pomiechówek ma liczne i wielorakie połączenia z Warszawą. Turysci — wodniacy spływają Wisłą do Modlina, a dalej po kilka kilometrów w górę Bugo-Narwią i Wkrą. Miłośnikom sportów motorowych zapewnią świetna szosa do Modlina i dobra dalsza droga do samego celu — połączenie szybkie i dogodne. Mamy wreszcie kilka par pociągów dziennie, ale nieste-

ty to połączenie pozostawia najwięcej do życzenia, gdyż nie ma ani jednego pociągu z Warszawy Głównej, a tylko z odległego od centrum miasta Dworca Gdańskiego.

Cisza i spokój; malownicze brzegi Wkry; pagórkowate okolice, nadające się wysmienicie do niemieczących spacerów; połączenie wodnososowe i kolejowe, wreszcie bliskość Warszawy — oto atuty Pomiechówka, miejscowości, którą wybrał pan gen. Składkowski, by przebywać tam w chwilach wolnych od ciężkiej i odpowiedzialnej pracy szefa rządu.

# S. O. S. RATUJCIE NASZE DUSZE

## 1517 osób zginęło, 706 uratowano

Śniało można stwierdzić że ludzie maza najpierwsi zrozumieli czym jest radio. W samych początkach doświadczeń Marconiego, w okresie prymitywnych aparatów nadawczych i odbiorczych — odrazu instalowano je na okrętach. I oto 28 kwietnia 1899 roku, a więc już w zeszłym wieku, a z drugiej strony jeszcze w wieku XIX, tak słynnym z epokowych zmian i wynalazków, radio uratowało po raz pierwszy załogę okrętu.

W tym to dniu zderzyły się dwa parowce angielskie: „R. F. Mathews“ i „East Sands Lightship“. Na sygnał radiowy przybyła wówczas pomoc, która ocalała załogę.

W dziesięć lat później wszystkie pierwszorzędne statki zaopatrzone już były w radiostacje odbiorczo-nadawcze. Używano radia do porozumiewania się ze statkami, z wybrzeżem, słuchano nawet muzyki, gdyż anteny wieży Eiffla miały zasięg około 300 mil. Przede wszystkim jednak uciekano się do radia w chwilach niebezpieczeństwa.

Na jednej z pierwszych konferencyj radiotechnicznych, która odbyła się w Berlinie w roku 1903 wybrano sygnał niebezpieczeństwa. Były to litery C. Q. D., pierwsze wyrazów: „Come quick, danger“ (przybywaj szybko, niebezpieczeństwo).

Wybór ten nie należał do zbyt trafnych. Wprawdzie treść wyrazów odpowiadała zupełnie celowi, ale nadawanie ich trwało zbyt długo, dlatego że w alfabecie Morse'a litery te złożone są z większej ilości długich kresiek. Sygnał ten miał jeszcze i inną wadę, a mianowicie że od dość dawna używano liter „C. Q.“ jako hasła: przerwać nadawanie, słuchać. Był to w korespondencji radiowej znak wywoławczy, który nie oznaczał jednak niebezpieczeństwa, lecz tylko rozpoczęcie porozumiewania się. Dłanie litery „D“ zmieniło wprawdzie odrazu sens sygnału, ale łatwo było w tych warunkach o pomyłkę. To też na następnej konferencji berlińskiej Niemcy zaproponowali zmianę sygnału na „S. O.

## Korespondencja miłosna PLYWACZKI

Wspaniały rekord ustalony przez Dunę Jenny Kammergaard, która przepłynęła 70 km cieśninę Kategatu odbił się głośnym echem po całej ojczyźnie Thornwaldsena. Plywaczka otrzymała około 300 listów z propozycjami małżeńskimi, nie brakło wśród nich listów od młodych sztabaków, jakoteż od starych panów. Na listy te odpowiedziała wspólnym podziękowaniem, zamieszczonym w jednym z pism kopenhaskich.

Po parutygodniowym odpoczynku pan na Jenny skorzysta z propozycji udziału w przepłynięciu kanału La Manche. Zawody te organizuje redakcja angielskiego dziennika „Daily Mail“.

S. O. S., litery, których nadanie trwało wiele krócej i które są pierwszymi wyrazów: Save our souls (ratujcie nasze dusze), lub save our ship (ratujcie nasz okręt).

Zmiana ta nie została jednak przyjęta przez wszystkie państwa i dotychczasowy sygnał „C. Q. D.“ pozostał narazie w użyciu.

„S. O. S.“ — utrwalił miała dopiero jedna z największych tragedii morskich XX wieku.

14 kwietnia 1912 roku pod 41,16 st. szer. p. i 50,14 st. d. zach. olbrzym transoceaniczny „Titanic“ najechał na górę lodową.

Była godzina 10 wieczór. W kilka minut po zderzeniu kapitan Smith dał rozkaz wzywania pomocy przez radio. Radiotelegrafista Philips zaczął nadawać stary sygnał „C. Q. D.“ podając szczegóły dotyczące położenia okrętu. Nie było jednak odpowiedzi. Do kabiny zaczęła się wdzierać woda i w tej samej chwili młody telegrafista Harold Bride zawołał: „Może nas nie rozumieją, nadawaj S. O. S. — to nowy sygnał, wyraźniejszy, to ostatnia szansa ratunku“. Teraz usłyszano. Cały szereg statków: „Olimpic“, „Carpathia“, „Parisien“, „Virginia“ — odpowiedziały, że śpieszą na pomoc pełną parą. Niestety, były tak daleko. Odpowiedzi ich stały się tylko ostatnią pociechą, znakiem bohaterstwa spełnionego obowiązku.

Obaj telegrafisci wytrwali na posterunku do ostatniej chwili, Philips zginął, Bride został wyłowiony z morza.

„Titanic“ zatonął w cztery godziny po zderzeniu z lodowcem o godz. 2.20 nad ranem, zdławszy przepłynąć jeszcze 34 mile.

Pierwsza przybyła na miejsce katastrofy „Carpathia“, nazajutrz o świcie, z jej pokładu wysłano pierwszy radiogram. Przejął go idący w ślad za „Carpathia“ — „Olimpic“, który z kolei przesłał do radiostacji w Cape Race depeszę: „1517 osób zginęło, 706 uratowano“.

Gdyby nie radio nie ocalałaby ani jedna żywa dusza. Nie jest więc przypadkiem brzmienie sygnału: „Save our souls“.

## Zydz

NA KREMLU

Od pewnego czasu lansowana jest systematycznie wersja o wzroście... antysemityzmu w ZSSR. przy czym „nacelnym antysemitą“ ma być „słoneczko“ Związku Radzieckiego tow. Stalin.

Nie mamy powodu nie wierzyć, że tak jest. Za antysemityzmem Stalina przemawia chociażby fakt, że zrezygnował z nadobnej tow. Kaganowicz, natomiast po dziś dzień nie może zrezygnować ze stałej pomocy następujących towarzyszy: S. Wemberga, J. Lewinsohna, M. Krola, B. Weisbroda, L. Lantschera, L. Fuksa, M. Margulisa i M. Rappoporta. Wszyscy wymienieni wchodzą w skład „nadwornej“ ekipy lekarskiej, składającej się wogóle z 11 lekarzy — 8 to reprezentanci narodu wybranego do najprawdopodobniej dlatego, że... Stalin jest antysemitą.

# Z CAŁEJ POLSKI

## PRZEDHISTORYCZNE GROBY NA WOŁYNIU

Przy kopaniu gliny na Łysej Górze pod Krzemieńcem natrafiono na głębokie korytarz podziemny, w którym znaleziono ludzkie szkielety oraz narzędzia kamienne. O odkryciu zawiadomiono Państw. Muzeum Archeologiczne. Również przy niwelacji drogi ze wsi Rudki do Rudeczki w pow. Krzemienieckim natrafiono na grobowiec. W grobowcu natrafiono na szkielet w głębokości przeszło 2 m. oraz znaleziono nieczynnia gliniane (misa i dzban), ostrogi srebrne i nóż srebrny. Zdaniem delegatów Muzeum jest to grób gotycki, pochodzący z II w.

## LESZNIANIN WYNAŁAZCĄ NOWEGO TYPU MASZYNY POŃCZOSZNICZEJ.

P. Broniszewski w Lesznie pracując nad ulepszeniem maszyny pończoszniczej wynalazł nowy jej typ, który pozwala z większą szybkością wykonywać prace jej czynności. Wynalazek swój zarejestrował w Państwowym Urzędzie Patentowym w Warszawie.

## STRAŻACY RATOWALI JASKÓŁKĘ

W Poznaniu na ul. Strusia przechodnie zauważyli jaskółkę, która zaplatała się wśród przewodów telegraficznych pod dachem budynku szkoły powszechnej. Nieszczęśliwemu ptakowi starano się przyjść z pomocą, niestety wszystkie drabinki, jakie przystawiano do muru gmachu szkolnego, okazały się zbyt krótkie. Ostatecznie zatelefonowano do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które ze swej strony zawiadomiło o nieszczęściu ptasim pożarną. — Strażacy pospieszili biednemu ptakowi z pomocą i uwolnili go z uwięzi. Pracy strażaka, który dla ratowania jaskółki wykonał musiał niebezpieczny manewr gimnastyczny, wychodząc po drabinie pod sam dach, przyglądały się tłumy ludzi.

## SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI

W Górze Ropczyckiej pow. Dębica, popełniła samobójstwo przez powiesze-

nie się w stodole mgr. fil. Melania Mar ta Zajac, lat 31. Denatka w połowie czerwca przybyła ze Stanisławowa do Ławnych a krytycznego dnia zabrała prześcieradło i poduszkę i udała się do stodoły na odpoczynek. W stodole z prześcieradła skreśliła sznur. Przyczyną rozpaczliwego kroku Zajacówny miał być brak zajęcia oraz silny rozstrój nerwowy.

## PONIOSŁA ŚMIERĆ RATUJĄC DZIECKO

W pobliżu przejazdu kolejowego na szosie warszawskiej pod Siedlcami, nie jaka Józefa Kania z Siedlec, wpadła pod przejeżdżający autobus. Nieszczęśliwa kobieta wskutek pęknięcia czaszki poniosła śmierć. Jak ustalono, Kaniowa stojąc na szosie przy furmance, zanurzyła w pewnej chwili, jak jej dziecko przebiegło na drugą stronę szosy. Kaniowa w ostatniej chwili ustłowała przebiegnąć na drugą stronę szosy, aby dziecko nie wpadło pod nadjeżdżający autobus. Nie zdążyła jednak przebiec, gdyż autobus jadący z dużą szybkością, uderzył ją zderzakiem, zabijając na miejscu. Zwłoki zabitej przewieziono do kostnicy w Siedlcach, gdzie będzie przeprowadzona sekcja.

## ZASTRZELIŁ TROJE DZIECI

Rozalia Babraj, żona robotnika, zamieszkałego w Oświęcimiu pow. Biała z powodu złego pożycia małżeńskiego opuściła jego dom i zamieszkała u swej rodziny. Dnia 15 bm. Babraj opuścił dom wraz z trójgiem dzieci: Leszkiem lat 15, Jadwigą, lat 10 i Heleną, lat 8, udając się w nieznanym kierunku. Zawiadomiona o tym policja w Szczakowie, przeszukując lasy w Długoszymie, znalazła zwłoki Babraja, który popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przy denacie znaleziono kartkę, w której wskazał miejsce, gdzie pogrzebał zwłoki swoich dzieci. W toku dalszych dochożeń w pobliżu, gdzie znaleźnmo zabójcę, odkryto zakopane zwłoki dzieci, które zostały zabite przez ojca strzałami rewolwerynymi.

## KRONIKA ZAWIERCIA

### Wojew. komisja techniczna BAWIŁA W ZAWIERCIU

W Zawierciu bawiła wojewódzka komisja techniczna na czele z naczelnikiem wydziału Komisja zjechała do Zawiercia, by zbadać warunki zdrowotne okolic położonych obok fabryki „Polski Przemysł Octowy”

Ponieważ z fabryki wydobywają się zapachy zatrujące powietrze przeto polecono, by dyrekcja fabryki w ciągu miesiąca opracowała plan zmian technicznych, które przyczyniłyby się do usunięcia wylęgów zatrujących powietrze.

Należy się spodziewać, że dyrekcja fabryki dostosuje się do poleceń wojewódzkiej komisji technicznej i przeprowadzi odpowiednie zmiany techniczne, które usuną przykre wylęwy.

### O ustalenie płac

#### W FABRYCE TAZ. W ZAWIERCIU

W Inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się konferencja pracowników TAZ. z przedstawicielami Dyrekcji T. A.Z., której przewodniczył inspektor Al. Radłowski.

Robotnicy wobec ciężkiej sytuacji finansowej w TAZ. zgodzili się dn. 30.3. 1936 r. na 8 proc. obniżkę płac.

Obecnie robotnicy domagają się przywrócenia im zarobków sprzed 30 marca 1936 r.

Na konferencji postanowiono załatwić tę sprawę dopiero wtedy, gdy zostanie zlikwidowany zatarg w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

### Samobójstwo

#### ZAWIERCIANINA

Onegdaj rano w mieszkaniu swych rodziców popełnił samobójstwo przez wypicie esencji octowej, 34-letni Henryk Słabosz, zam. w Zawierciu ul. Piaskowa 6.

Podobno przed zamachem samobójczym był w swej siostry mężatki, która obecnie jest złożoną ciężką chorobą, by ją przeprosić, iż swego czasu wywołał u niej wielką awanturę.

Co skłoniło Słabosza do popełnienia samobójstwa na razie niewiadomo.

× ZŁODZIEJE POLNI GRASUJĄ. Od dwóch tygodni na polach pow. Zawierciańskiego złodzieje polni niszczą pola i wykopują ziemniaki i w ogrodach kładną jarzyny. Wobec częstych kradzieży, właściciele śpią na polach i w ogrodach, pilnując przed złodziejami swego mienia.

## KRONIKA OLKUSZA

× Z OBRAD RZEMIEŚNIKÓW OLKUSKICH. W Olkuszu odbyło się walne zgromadzenie Związku rzemieślników chrześcijan, na którym omówiono cały szereg spraw zawodowych, jak zorganizowanie kursów dokształcających dla młodzieży rzemieślniczej, utworzenie koła młodzieży rzemieślniczej, kasy bezprocentowego kredytu, otwarcie świetlicy itd. Do zarządu wybrano pp.: Jan Jarno — prezes, Maciej Mendrka i Roman Kubiczek — wiceprezesi, Roman Łaskawiec — sekretarz, Winc. Piotrowski — skarbnik, oraz kilku członków zarządu. Budżet uchwalono w wysokości zł. 960.

× LUSTRACJA KOMISJI PRZECIWOPOŻAROWEJ. W dniu 21 bm. komisja przeciwpożarowa, składająca się z przedstawicieli zarządu miasta, straży i policji, przeprowadziła w Olkuszu lustrację komisji, strychów i t.d., w wyniku której kilkanaście osób z ustania połączonych do odpowiedzialności karno-administracyjnej za przeforsowanie przepisów o pomocy na wypadek pożaru.

× POŻARY. W dniu 20 bm. pożar strawił domy i zabudowania gospodarze: Florentyny Krupa w Porębie Dzierżnej koło Wolbromia i Szczepana Czarnoty w Osteku pod Olkuszem. Pożary spowodowane zostały nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem.

## Międzynarodowy mecz tenisowy Polska — Włochy. Transmituje Polskie Radio dla swych słuchaczy

W dniach 23, 24 i 25 b. m. rozegrany zostanie na kortach Legii w Warszawie międzynarodowy mecz tenisowy pomiędzy Polską a Włochami o Puchar Środkowej Europy.

Obydwa państwa występują tutaj w swych najsilniejszych składach. Wśród zawodników włoskich wspomnieć należy o Palmierim, który w meczu towarzyskim w roku 1933 pokonał w stołecznej Hebdę oraz Tłoczyńskiego. Palmieri jako eks-zawodowiec nie może brać udziału w zawodach o Puchar Davisa, — w grach o Puchar Środkowej Europy niema tak

surowych rygorów, przeto Palmieri może stanąć tym razem na korcie. Ze strony Polski wystąpią również najlepsze rakiety: Hebda, Tłoczyński, Spychała, Wittman i Warmiński, Zawody więc przedstawiają się niezwykle interesująco.

Polskie Radio transmitować będzie fragmenty tych rozgrywek w następujące dni: dn. 23 lipca o godz. 19.50 do 20.05, dnia 24 lipca o godz. 19.50 do 20.00 (obydwoje te transmisje na fali ogólnopolskiej), oraz dnia 25 lipca w zasięgu lokalnym Warszawy od 20.00 do 20.15.

## Posiedzenie komisji obciążeń przy Izbie rzemieślniczej w Kielcach

W ub. sobotę odbyło się posiedzenie komisji obciążeń przy Izbie rzemieślniczej w Kielcach, na której opracowano opinię dla Związku izb rzemieślniczych R. P. w Warszawie w sprawie mającego się ukazać rozporządzenia Ministerstwa skarbu o poborze ryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za lata 1938 i 1939.

Komisja wypowiedziała się za utrzymaniem podatku ryczałtowanego od obrotu w latach 1938 i 1939 na zasadach podobnych jak to

miało miejsce w lata podatkowe 1936 i 1937 przy czym wskazała na konieczność wprowadzenia kilku zmian do projektowanego rozporządzenia oraz obniżenia od 1939 roku stawek tegoż podatku. Wypowiedziano się również za połączeniem obciążenia z tytułu podatku ryczałtowanego ze świadectwami przemysłowymi i połączeniu w ryczałcie obciążenia z tytułu podatku dochodowego tej kategorii płatników.

## ZYCIE GOSPODARCZE

### Rokowania węglowe z Austrią na ukonczeniu

W tych dniach powrócił z Wiednia dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Geppert. Podczas swego pobytu w Wiedniu dyr. Geppert odbył z delegacją austriacką szereg rozmów, dotyczących ustalenia warunków, na jakich ma się odbywać wywóz węgla polskiego do Austrii.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, rozmowy te doprowadziły już do uzgodnienia szeregu kwestyj, tak że pozostały jeszcze do omówienia tylko niektóre szczegóły techniczne.

Celem wyjaśnienia tych szczegółów, w bieżącym tygodniu wyjadą do Wiednia przedstawiciele Polskiej Konwencji Węglowej.

Należy zauważyć, że w ciągu sześciu miesięcy r. b., jak również i w roku 1936 zaznaczył się znaczniejszy spadek wywozu z Polski do Austrii nie tylko węgla, przy jednoczesnym dalszym wzroście przywozu austriackiego do Polski. W związku z tym, nastąpiło pogorszenie się ze strony polskiej bilansu płatniczego. Bierność tego bilansu wyraża się nadmiarem wpłat na rzecz Austrii na rachunku clearingowym w Banku Polskim, gdy jednocześnie wpłaty na rzecz Polski w Banku Austriackim nie mogą pokryć wpłat eksporterom i wierzycielom austriackim.

### Kronika gospodarcza

CZY MAMY ZA MAŁO JABŁEK KRAJOWYCH! W miesiącach zimowych i wiosennych a więc w tym okresie, kiedy podaż jabłek krajowych jest największa, przywóz jabłek z zagranicy jest ciągle jeszcze zbyt duży, jakkolwiek w roku bieżącym spadł on znacznie w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Od stycznia do czerwca br. sprowadziliśmy 27 ton jabłek świeżych z zagranicy, wartości 12 tysięcy złotych.

DROŻYZNA WE FRANCJI. Począwszy od sierpnia ub. roku do czerwca bież. roku, ceny artykułów pierwszej potrzeby we Francji wzrosły następująco: chleb o 30,5 proc., mięso wiekowe — 31,0 proc., wieprzowe — 14,8 proc., cielęcina — 29,0 proc., baranina — 14,6 proc., masło — 26,3 proc., cukier — 27,1 proc., jaja — 7,5 proc., kawa — 11,0 proc., wino czerwone — 35,6 proc., mydło — 34,2 proc., węgiel — 15,0 proc.

WINOGRON SPROWADZAMY MNIJ, POMARAŃCZ I CYTRYN WIĘCEJ. W handlu zagranicznym owocami południowymi nastąpił w bieżącym roku bardzo znaczny spadek przywozu winogron. W okresie styczeń-czerwiec 1936 r. sprowadziliśmy ich aż 356 t.,

za które zapłaciliśmy 273 tys. zł., natomiast w analogicznym okresie roku bieżącego przywieźliśmy ich tylko 70 ton, wartości 87 tys. złotych.

Wzrósł natomiast przywóz pomarańczę i cytryn. Od stycznia do czerwca 1936 r. przywóz tychże wyniósł 25.567 ton, wartości 11.942 tys. złotych, zaś w tym samym okresie 1937 r. — 28.672 ton, wartości 14.827 tys. złotych.

### GIELDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.50; Bruksela 89.10; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 117.70; Londyn 26.34; Mediolan 27.92; Nowy Jork 5.28 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 5.29; Paryż 19.68; Praga 18.45; Stockholm 135.90; Wiedeń 99.00; Zurych 121.40.

Papiery procentowe: 3% pożyczka prem. inwestycyjna I em. 66.25, II em. 65.50; 4% państwowa pożyczka premiowa dolarowa 38.75 — 39.00; 4% pożyczka konsolidacyjna (większa) 53.50 — 56.00; 4½ proc. pożyczka wewnętrzna państw. 55.00 — 56.25.

Akcje: Bank Polski 102.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 31.00; Ostrowiec 26.50 — 26.25; Starachowice 30.00

### W SŁOŃCU

## KRNĄBNA JULCIA

Panna Zuzia S. była wychowawczynią Julci, córki państwa Raczkowskich. Codziennie od piątej do siódmej, panna Zuzia miała z Julcią lekcję. W tym samym zaś pokoju bacznie przysłuchiwała się pani Raczkowska, złyżywszy pulchne rączki na brzuszku.

Lekcja miała zwykle następujący przebieg:

— Julciu! „Dziura” nie pisze się o z kreską, tylko przez u.

— Nieprawda! „Dziura” pisze się przez o, bo dziura jest okrągła. Pani nie umie.

— Julciu! Jak ty się wyrażasz?

— Niech pani nie krzyczy na moje dziecko — cedziła przez zęby pani Raczkowska.

— He, he, he! — śmiała się Julcia.

— Powiedz mi Julciu, ile jest pięć razy sześć? — pytała panna Zuzia.

— Nie chcę pani powiedzieć!

— Powiedz, Julciu prędko.

— Nie chcę!

— Dlaczego muszę się tak męczyć przy tobie?

— Moja mama za to pani płaci, żeby pani się przy mnie męczyła! — mówiła rozkoszna dziewczynka, a pani Raczkowska uśmiechnęła się łaskawie.

Po lekcji nadchodziła kolacja.

— Zjedz to jajko — mówiła wychowawczyni.

— Nie chcę jajka! — darła się Julcia.

— Zjedz, jutro otrzymasz co innego — namawiała panna Zuzia i palkowała dziewczynkę łyżeczką z jajkiem do ust.

Julcia natychmiast wypluwała wszystko na podłogę.

— Pani nie ma pojęcia o karmieniu dzieci — wtrącała się wówczas pani Raczkowska. — Przez panią, moja Julcia

tak źle wygląda. Chodź, biedne dziecko, dam ci ciastko!

I Julcia z smakiem zjadała ciastko, pokazując język swej wychowawczyni.

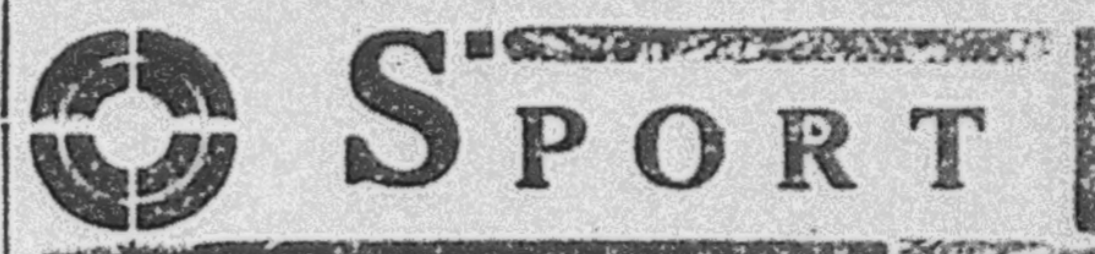
Z końcem miesiąca wymówiono panie Zuzi posadę. Pensje jednak nie wyplacono jej i nie mogła w żaden sposób ani grosza wydestać.

Sprawa poszła do sądu.

— Niech wysoki sąd spojrzy na moje dziecko — mówiła pani Raczkowska — chudziutkie to, mizerne, a wszystko przez tę bezwstydnicę. Czy za to mam jej jeszcze płacić?

— Która to pani córka — pytał sędzia — ta gruba, co tu siedzi? Przecież ona napewno więcej waży ode mnie!

Pani Raczkowska została skazana na dwa dni aresztu z zwieszeniem za złośliwe wstrzymanie pensji.



### MISTRZOSTWA PLYWACKIE POLSKI

W sobotę i w niedzielę odbędą się w Bielsku XVI mistrzostwa Polski pływackie.

Udział w zawodach weźmie według zgłoszeń około 200 najlepszych pływaków (kół) polskich.

### JESZCZE JEDEN REKORD ŚWIATOWY SALMINENA

Znakomity biegacz fiński, Salminen, ustanowił nowy rekord świata w biegu pół godziny mając wynik 9.962 mtr.

Po przedni rekord w tej specjalności należał do Nurmiego i wynosił 9.957 mtr.

### PROGRAM MECZU POLSKA — WŁOCHY

Dziś o godz. 15.30 odbędą się gry pojedyncze. Walczą Romanoni — Spychała i Palmieri — Hebda.

W sobotę o 15.30 gry podwójne Palmieri—Romanoni contra Spychała — Warmiński oraz Bossi—Quintavala oraz Heebda—Tłoczyński.

W niedzielę o 15.30 w ostatnim dniu meczu grają Canepele—Tłoczyński i Quintavala—Wittman.

Sędzią meczu będzie Anglik dyr. Bloomfield. Reprezentacja Polski doznała nowego osłabienia, mianowicie Spychała dostał przeziębienia wysokiej gorączki i prawdopodobnie nie będzie brał udziału w grach.

### KUCHARSKI ZWYCIĘŻA

Kucharski startował w dniu 21 bm. w Sztokholmie w biegu na 800 metrów, wygrywając w dobrym czasie 1.52 sek. przed Szwedem Nilssonem 1.534 sek.

### REPREZENTACJA LEKKOATLETYCZNA ZAGŁĘBIA NA MECZ Z CHORZOWEM

Przedstawiciel zarządu śląskiego OZLA p. Pawełczyk z Czeladzi ustalił już skład reprezentacji lekkoatletycznej Zagłębia Dąbrowskiego na mecz z reprezentacją Chorzowa, który odbędzie się w dniu 25 bm. w Chorzowie

Panie: I. Paliszewska, Jarocka, Daniłowna, Grünówna, Segnówna, Mucówna, Ligięzianka, Pawełczykowa, Kubisińska. Rezerwę stanowią: Tońska, Pitulancka.

Panowie: Strojnowski, Puzio, Legawiec, Słociński, Szkoc, Przybysz, Zieliński, Hermanowski, Żurek, Paliszewski, Mucha, Hacaga, Dudwał, Hytryk, Juszczyk, Strojek. Rezerwę stanowią: Klasa, „Hennie”.

### Dzienniki

#### W TAKSÓWKACH

O ciężkich czasach „trąbą” nie tylko szoferzy warszawscy, lecz i amerykańscy. Zawód szfera taksówkowego zanika z roku na rok. Powszechna motoryzacja, która objęła również warstwy robotnicze, wywołuje pogorszenie sytuacji wśród szoferów i kierowców samochodowych. Nie mogąc oddziaływać na opinię publiczną demonstracją strajkową postanowili innymi sztuczkami zwerbować pasażerów.

Ostatnio popularne stały się w Nowym Jorku dorożki z napisem umieszczonym na szybie przed kierowcą: „Zapraszamy do przeczytania gazet”. Zantrygowany przechodzień lub przyjezdny po zbliżeniu się do wnętrza przekona się o prawdziwie tego apelu. Na siedzeniu znaleźć można pakę świeżych dzienników i 2—3 ilustracje, umożliwiające miłą i pożyteczną lekturę podczas przejażdżki. Egzemplarze pism po specjalnych cenach utrzymują szoferzy bezpośrednio od wydawców. Jak wyliczały parutygodniowe próby i doświadczenia, taksówki z lekturą prasową bywały zawsze zapelnione pasażerami lubiącymi nowość i oryginalność.

### Z OMYLEK PROFESORSKICH

Racjonalnie zorganizowana hodowla i eksport świń wzbogaca cały kraj. To też możemy śmiało powiedzieć, że karmiąc świnie, karmimy nas samych.

# 5-letni następca tronu musi znać 6 języków

Data nie tronu belgijskiego księża Baudouin, liczący obecnie 5 wiosenek, oddany został pod troskliwą opiekę swych wychowawców. Nowi księżom czule skrzydła rozciąga jego babka, księżna Elżbieta. Ona też głównie, w porozumieniu z zajętymi sprawami państwowymi królem Leopoldem ustala metody wychowawcze i program całonocnych zajęć przyszłego władcy Belgii.

Księża Baudouin musi płynnie opowiedzieć 6 języków: francuski, holenderski, angielski, niderlandzki, niemiecki i szwedzki. Już teraz księża zna słowa z każdego z tych

języków. Najlepiej jednak włada francuskim i holenderskim. W miarę rozwoju lat następca tronu będzie szkolony w historii, naukach przyrodniczych i technicznych. Nie jest wykluczone, że przez kilka semestrów uczęszczać będzie do słynnego kolegium w Eton, które ukończył król Albert. Zamierzam królowej babki jest uczynienie z jedynaka królewskiego wybitnego dyplomaty o zainteresowaniach ekonomicznych. Przyszłość pokaże w jakim kierunku podążą zainteresowania ukochanego przez ludność belgijską spadkobiercy korony królewskiej.

## Milionowe zarobki gwiazd sportowych

Niewielu jest sławnych sportowców, którzy by, porzucając szeregi amatorskie, na sportowej profesji dorobili się okazałej fortuny. Na palcach można wyliczyć tych, którym los i talent dały w ręce duże majątki.

Na czoło milionerów wybija się gwiazda lodowisk świata — Sonia Henie, która w przeciągu 8 lat utrzymała mistrzostwo świata w jeździe figurowej na lądach, w międzyczasie nagrywając do szeregu filmów. Sonia Henie jest dzisiaj najlepiej opłacaną gwiazdą

łyżwiarstwa w U. S. A. W roku bieżącym zarobiła astronomiczną niemal sumę dolarów. Za 40 występów w dziesięciu różnych miastach Stanów Zjednoczonych otrzymała honorarium w wysokości 130.000 dolarów. Obecnie nie bierze mniej za wieczór pokazu jazdy figurowej na olbrzymiej arenie lodowej w New Jorku, jak 7.500 dol. Jej gaża filmowa za nakręcenie jednego filmu wynosi 90.000 dolarów. Na rok 1937 ma już zakontraktowane trzy filmy.

## Włosy ludzkie dla produkcji przemysłowej

Według informacji związku fryzjerów niemieckich, przemysł niemiecki zaczyna używać obecnie włosów ludzkich jako surowca zastępczego. Włosy ludzkie będą używane przy produkcji filigów i w niektórych działach przemysłu tekstylnego.

Próby, przeprowadzone w tym kierunku dały zadawalające wyniki. Przy produkcji filcu dodano 10—15 procent włosów ludzkich i osiągnięto bardzo korzystne rezultaty. Przy

wyrobie dywanów użyto włosów ludzkich, a mianowicie jednej trzeciej włosów i po jednej trzeciej bawełny i wełny celulozowej. Zupełnie krótkie włosy zastosowane będą przy produkcji papy dachowej.

Tymczasowo zbieraniem włosów ludzkich zajmą się cech fryzjerów. Fachowcy spodziewają się, że zbiórka włosów przyniesie 200.000 do 500.000 kg. rocznie.

Nr. akt K. g. 3206-36

**SENTENCJA WYROKU**  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.  
Dnia 12 stycznia 1937 r.  
Wydział Karny.

Odpis.

SĄD GRODZKI W SOSNOWCU

w składzie następującym:  
Sędzia T. Walewski  
Protokulant S. Guzy

rozpoznawszy dn. 12 stycznia 1937 r. sprawę: 1) Ignacego Jarafki urodz. 15.VII.1890 r. w Kuźnicy Starej, gm. Przystań, syna Wojciecha i Agnieszki z Całow. 2) Leokadii Jarafki ze Skrubatów, urodz. 31.VIII.1868 r. w Kuźnicy Starej, gm. Przystań, pow. Częstochowskiego, córki Pawła i Marianny z Dybków, oskarżonych o to, że od dłuższego czasu rozlewali wieści, jakoby Helena Misiewicz uprawiała nierząd, a oskarżony Ignacy Jarafka w dniu 5 września 1936 roku w Niwce obrzucił słownie Helenę Misiewicz „ty k... w d... j...”, oraz w tymże dniu zmieszawili mówiąc do jej męża „żona twoja jest k... to jest o czyn, przewidziany w art. 255 i 256 k. k.

postanowił:

Ignacego Jarafkę uznać winnym, że w dniu 5 września 1936 roku w Niwce, pow. Będzińskiego obraził godność osobistą Heleny Misiewicz wyrażając się „ty k... w d... j...”, i skazać go za to z mocy art. 256 k. k. na 20 (dwadzieścia) złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 3 (trzy) dni aresztu, pobrać od niego 2 (dwa) złote opłaty sądowej i obciążyć go kosztami postępowania w sprawie. Tegoż Ignacego Jarafkę uznać winnym, że w tymże czasie i miejscu pomógł Helenę Misiewicz, przed jej mężem, że uprawia nierząd i skazać go za to z mocy art. 255 k. k. na 1 (jeden) miesiąc aresztu i 50 (pięćdziesiąt) złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 7 (siedem) dni aresztu, pobrać od niego 10 (dziesięć) złotych opłaty sądowej i obciążyć go kosztami postępowania w sprawie.

Łącznie skazać Ignacego Jarafkę na 1 (jeden) miesiąc aresztu i 50 (pięćdziesiąt) złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 7 (siedem) dni aresztu, pobrać od niego 12 (dwanaście) złotych opłaty sądowej i obciążyć go kosztami postępowania w sprawie. Wykonanie kary pozbawienia wolności zawieszono oskarżonemu Ignacemu Jarafce na czas trzech lat. Wyrok ogłoszono w czasopiśmie „Kurier Zachodni” na koszt oskarżonego Ignacego Jarafki, zarządził od Ignacego Jarafki na rzecz Heleny Misiewicz 7 (siedem) złotych 80 groszy tytułem zwrotu poniesionych kosztów postępowania. Leokadię Jarafkę z oskarżenia o dokonanie zarzuczonego jej czynu uniewinnił.

Sędzia (—) T. Walewski.

Za zgodność i prawomocność  
(—) podpis nieczytelny  
pom. kanc.

**KINO ZAGŁĘBIE**  
DZIS Film który zrozumie każde współczesne małżeństwo  
**Myrna LOY, Warner BAXTER**  
Cudowna para aktorska w filmie  
**„Małżeństwo z miłości”**  
Czy kobieta potrafi kochać męża, który ją zaniedbuje?  
Ciekawe nadprogramy  
Pocz. I seansu codziennie o godz. 18.00 W niedzielę 15.30

**Przy odnawianiu i renowacji mieszkania nie należy zapominać o doprowadzeniu do porządku instalacji elektrycznej, a zwłaszcza o dorobieniu brakujących gniazd wtykowych, aby można było bez przeszkód korzystać z aparatów elektrycznych gospodarstwa domowego.**

**ELEKTROWNIA OKRĘGOWA**  
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

## DROBNE OGŁOSZENIA

<b>KUPNO i SPRZEDAZ</b> <b>POMNIKI</b> i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tania „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Janowici 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581	<b>LOKALE</b> <b>DWA POKOJE</b> z kuchnią z wygodami w śródmieściu Dąbrowy poszukuje zaraz. — Zgłoszenia do Filii „K. Z.” Dąbrowa pod „Pilne”. 3255 <b>2 POKOJE</b> z kuchnią i wygodami w nowym domu do wynajęcia ul. Sucha 24. Wiadomość mieszczk. 9. 2532	<b>MIESZKANIE</b> 4-ro pokojowe z wygodami od 1 sierpnia na Sienkiewicza 9 do wynajęcia. Tel. 620-24 (od 10—14) lub u dozorczy. 3264 <b>UZDROWISKA</b> <b>KRYNICA</b> centrum pełnokomfortowy pensjonat „Danecka” Drowej Miedziankowej — 6 zł. — 2532	<b>ZAKOPANE</b> Pensjonat „Kmicie” pełnokomfortowy, wykwintna kuchnia — najtaniej. 2533 <b>MAKÓW-PODHALAN</b> SKI komfortowy pensjonat — „Marysin”. Sztywne pokoje, sypialnie. 2534 <b>RZEKA</b> góry, lasy. Pokoje z utrzymaniem 5 zł. dziennie. Anna Rydlowa, Szczyrzyce k. Limanowy. 2532
<b>KINO „EDEN”</b> I Film <b>Tajemnica panny Brinx</b> w rol. gl. Alma Kar, Zelichowska A. Zabczyński, K. Junosza-Stepewski II Sensacyjny film p.t. <b>Bohater z Teksasu</b> w rol. gl. Buck Jones i Cecilia Parker Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30.	<b>KURZ ULICZNY,</b> zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją. <b>PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA</b> <b>„ZNICZ”</b> Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959	<b>ŻEGIESTÓW</b> „Szarotka” poleca pokoje słoneczne, utrzymanie lub bez, ceny niskie. 3221 <b>LANCKORONA</b> idealny wypoczynek, basen, natryski, radio, biblioteka, garaż. Najpiękniejszy pensjonat „Modrzewiówka”. 3220	<b>POSADY i PRACE</b> <b>POTRZEBNA</b> panna do szycia. Wiadomość w Administracji. 3266 <b>ZGUBIONE DOKUMENTY</b> <b>UNIEWAŻNIAM</b> zaginioną księżeczkę udziałową Nr. 1175 na zł. 25 Spółdzielni Kredytowej w Sosnowcu, Helena Bednerska. 3269 <b>KONTRAMARKE</b> wydaną przez Gwarectwo „Hr. Renard” zgu bił Jan Cygankiewicz. 3267
	<b>przy hemoroidach</b> (KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE) <b>CZOPKI i MAŚC „VARICOL”</b> GASECKIEGO DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE		<b>Różne</b> <b>LECZNICZA-PRZYCHODNIA</b> chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc” Sosnowiec, 3 Maja 8L 5171 <b>REKLAMA JEST DZWIGNIA HANDLU!</b>

**KURZ ULICZNY,**  
zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.  
**PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA**  
**„ZNICZ”**  
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959

**przy hemoroidach**  
(KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE)  
**CZOPKI i MAŚC „VARICOL”**  
GASECKIEGO  
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

**KINO-TEATR „PATRIA”**  
L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace  
Dziś podwójny program!  
I **„W. Z. 6 nie wylądował”**  
W rolach gl. James Cagney i Pat O'Brien  
II **„Nocne motyle”**  
W rolach gl. Joan Blondell, Ruby Keeler, Dick Powell i James Cagney  
Ceny miejsc od 25 gr.

**SOSNOWIEC** — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 51064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 51073.  
Redakcja: naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.  
Reklamów redakcja nie zwraca.  
**Wiersz milimetryowy jednolamowy:** na I-jej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.  
**SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.**  
Po 10 wyrazów w każdym kosztują:  
30 drobnych ogł. 20 zł.  
20 drobnych ogł. 15.00 zł.  
10 drobnych ogł. 7.00 zł.  
5 drobnych ogł. 4.00 zł.  
Za każdy wyraz dodatkowy doliczyć po 5 g.  
**ODDZIAŁY „KURJERA ZACHODNIEGO”:**  
BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA Krótka 11, tel. 680.19. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — LAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wiczorkowa, Staszka 27, KALIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.  
**REDAKTOR MACZ, STEFAN ARNOLD. — Druk „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU. — POKRÓCZKA DR. HENRYK STRYJEWSKI**